# W odpowiedzi podżegaczom wojennym — pomnożymy wysiłki dla odbudowy Warszawy


Cena numeru 3 zł.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) SOBOTA 3 WRZEŚNIA 1949 ROKU Nr 241 (1166)


# W dziesiątą rocznicę najazdu hitlerowskiego na Polskę

## Prezydent RP tow. Bolesław Bierut przemawia przed mikrofonem Polskiego Radia



Rodacy!

Dziesięć lat temu, 1-go września 1939 r. niebo nad Polską zaroiło się od wrażych samolotów ze swastyką. Pierwsze bomby zrzucone przez hitlerowskich drapieżników spadły na ludność naszych miast i wsi, krwią pierwszych ofiar najazdu zaczerwieniły się ulice Warszawy.

Przeżyliśmy gorzki smak klęski, przeżyliśmy wstrząsające swym okrucieństwem i upokorzeniem człowieka, upokorzeniem każdego Polaka lata niemieckiej okupacji.

Dziś jednak możemy z dumą powiedzieć:

Jesteśmy stokrotnie mocniejsi niż przed 10 laty.

Wyszliśmy z tych lat próby dojrzalsi, bogatsi w doświadczenie, a co najważniejsze, potrafiliśmy z tych doświadczeń wysnuć właściwe wnioski, znaleźć dla Polski jedynie słuszną drogę.

Dziś po dziesięciu latach możemy stwierdzić: właśnie dlatego, że walczyliśmy śmiało i bezkompromisowo, właśnie dlatego, że wysnuliśmy nie połowicznie lecz do końca wnioski z klęski wrześniowej naród nasz, polski lud pracujący w ostatecznym rachunku wygrał wojnę z faszyzmem, wygrał wojnę z faszystowskim najeźdźcą i wygrał wojnę ze zgnilizną faszystowską w kraju, z rakiem sanacyjno - endeckiego wstecznictwa, który toczył zdrowy organizm narodu i doprowadził go do klęski.

Dzięki czemu naród polski odniósł zwycięstwo? Jakim siłom zawdzięczamy odzyskanie po najokrutniejszej niewoli niepodległego bytu państwowego?

Jakim siłom zawdzięczamy świetny rozwój Polski — gospodarczy, społeczny, kulturalny — w ciągu ostatnich 5 lat?

**Zawdzięczamy to temu, że naród polski sprzęgł nierozerwalnie swoje losy i swoją walkę z walką obozu postępu i sprawiedliwości, z bohaterską walką bratnich narodów wielkiego Związku Radzieckiego, który rozgromił faszyzm niemiecki.**

Zawdzięczamy to temu, że lud pracujący z klasą robotniczą, na czele objął władzę w Polsce i żelazną miotłą wymiata śmiecie reakcyjne ze swego domu.

Zawdzięczamy nasze sukcesy temu, że złamaliśmy nie tylko polityczną, ale i gospodarczą wszechwładzę, polityczną i gospodarczą dyktaturę kapitalistów i obszarników, że rugujemy wytrwale i systematycznie wyzysk kapitalistyczny — źródło niemocy narodu, źródło nędzy i klęsk.

**Zawdzięczamy nasz szybki rozwój i rosnącą siłę temu, że oparliśmy nasze bezpieczeństwo i nienaruszalność naszych granic nie na kruchych podstawach gry dyplomatycznej i papierowych umów z państwami imperialistycznymi, które już tyle razy okazały się zawodne, lecz na granitowych podstawach naszej przyjaźni i głębokiej, ideowej solidarności z niezwyciężonym krajem socjalizmu, ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej.**

Podsumowując dziś doświadczenia ubiegłego 10-lecia, wielkość strat i zniszczeń spowodowanych przez najazd oraz ogrom osiągnięć, które są wynikiem niewyczerpanych sił twórczych naszego narodu, ze spokojem i ufnością patrzymy w przyszłość.

Kroczymy szerokim, jasnym gościńcem, który zapewnia nam wolność i niepodległość, nieustanny rozwój, likwidację nędzy ludzkiej i krzywdy społecznej, rozkwit gospodarczy i kulturalny.

Wiemy, że żadne ciemne siły już nas z tego gościńca nie zdołają zepchnąć. Ale wiemy też, że, aby najmniej było ofiar na naszej drodze, aby najskuteczniej poskromić wrogów, którzy znów chcą ludzi zakuć w kajdany niewoli, trzeba nam mocniej zewrzeć szeregi, czujnie strzec zdobyczy ludu pracującego, usuwać szkodników i zdrajców, pogłębiać solidarność i braterstwo ludów miłujących pokój.

Mimo tragicznych cierpień i potwornych spustoszeń, jakie pozostawiła po sobie miniona wojna —podżegacze wojenni, dla których wojna jest tylko okazją do łupów i grabieży — gotowi byliby wtrącić świat w nowe nieszczęścia.

Dlatego też w obronie pokoju rozlega się dziś potężny głos milionów ludzi pracy, nauki, sztuki. **Naród polski przyjmuje żywy udział w tej walce o pokój.** Walka o pokój — to podstawowe hasło łączące dziś wszystkich ludzi pracy, postępu, szlachetnej i twórczej myśli na całym świecie. Walka o pokój — to wyraz dążeń olbrzymiej większości ludzi protestujących przeciw zwyrodnieniom i niewoli, którymi imperializm zatruł życie każdego człowieka i zahamował postęp całej ludzkości. Walka o pokój — to najwyższy obowiązek, wypływający z tragicznej nauki wojny i z doświadczeń minionego dziesięciolecia. To obowiązek wobec własnej ojczyzny i obowiązek wobec ludzkości.

Naród polski przezwyciężył i odrzucił przeszkody ustrojowe i społeczne, które w okresie międzywojennym były źródłem nędzy mas pracujących i źródłem słabości wewnętrznej całego narodu. Budujemy Polskę nową, zapewniając najlepsze wykorzystanie wszystkich jej bogatych zasobów, które mieści piękna ziemia polska od wód Bałtyku do Sudetów i Karpat, od Olsztyna i Gdańska po Szczecin, od Bugu po Odrę. Budujemy dobrobyt Polski, zapewniając współuczestnictwo w tej budowie wszystkim bez wyjątku jej siłom twórczym.

10 lat temu żołnierz polski i naród w najcięższej chwili porzuceni zostali na pastwę losu i przemoc wroga.

Dziś budujemy siły narodu codziennie, wytrwale w oparciu o środki wytwórcze, znajdujące się w dyspozycji samego narodu, a nie obcych kapitalistów i samolubnych magnatów. Ziemia chłopska daje już dziś dość plonów, aby nakarmić do syta żołnierza polskiego, robotnika i inteligenta. Fabryki państwowe będą zdolne dać narodowi w potrzebie wszystko, co niezbędne, aby zabezpieczyć maksimum jego siły.

**Władza ludowa i jej polityka braterskich sojuszów jest najwyższą rękojmią, że naród polski nigdy więcej nie poczuje się samotny, opuszczony i bezbronny.**

Wiemy skąd może nadejść wróg i nie dopuścimy do tego, aby Polska była zaskoczona sytuacją nieprzewidywaną, jak to miało miejsce w roku 1939. Wiemy kto jest naszym przyjacielem i na kogo możemy niezawodnie liczyć.

**Nasza polityka zagraniczna jest bowiem polityką pokoju, a nasza polityka wewnętrzna jest polityką samego ludu pracującego i służy jego sprawie. Istotą naszej polityki jest twórcza praca całego narodu nad budowaniem lepszej i szczęśliwszej przyszłości Polski. Naczelnym hasłem władzy ludowej jest pracować, pracować wytrwale, pracować coraz wydajniej dla Polski, dla naszych dzieci.**

Takie przyrzeczenie składa dziś w sercu każdy z nas w pamiętną rocznicę września.

W TEN SPOSÓB NAJLEPSZY SKŁADAMY HOŁD TYM WSZYSTKIM NASZYM NAJDROŻSZYM, KTÓRZY Z CZYSTYM SERCEM WALCZYLI I POLEGLI W WALCE O LEPSZĄ, SZCZĘŚLIWSZĄ POLSKĘ, POLSKĘ KTÓRĄ DZIŚ WŁASNYMI RĘKAMI BUDUJE CAŁY NARÓD POLSKI — POLSKĘ POKOJU I SPRAWIEDLIWOŚCI!

---

**W niedzielę, dnia 4 września 1949 r. o godz. 11-ej w sali Filharmonii przy ul. Narutowicza 20 odbędzie się**

## Manifestacyjne Zgromadzenie

**Referaty na temat „WALKA O POKÓJ" wygłoszą przedstawiciele:**

**Związku Bojowników o Wolność i Demokrację,**
**Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju,**
**oraz przedstawiciel FIAPP.**

**WOJEWÓDZKI KOMITET OBROŃCÓW POKOJU**

**ZWIĄZEK BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ**

---

## Narodowi polskiemu należy się uznanie za ofiarną pracę — a nie groźba klątwy

### Głos księdza - patrioty, uczestnika walk o niepodległość na Kongresie Zjednoczeniowym b. kombatantów

Wśród delegatów i gości, przybyłych na kongres zjednoczeniowy organizacji kombatanckich znajduje się wielu księży, b. więźniów obozów hitlerowskich i uczestników walki zbrojnej. Sędziwy proboszcz parafii Nisko w woj. rzeszowskim ks. Capecki opowiada o sobie.

— Jestem kapłanem od 35 lat — mówi ks. proboszcz Capecki. Przed wojną byłem majorem WP, starszym kapelanem garnizonu w Lublinie i Zamościu. Okupacja hitlerowska zastała mnie w parafii. Dzieląc losy prześladowanej ludności, poszedłem w 1943 r. do partyzantki AK w której jako kapelan przebywałem do dnia wyzwolenia.

Zapytany o wrażenia z przebiegu kongresu organizacji kombatanckich, ks. proboszcz stwierdza:

— Nie należałem dotychczas do żadnej organizacji kombatanckiej, bo było ich za wiele. Jako b. partyzant przyjechałem na kongres, interesując się jego przebiegiem. Wszystkich nas tu na tej sali łączą wspólne przeżycia z okresu walki z okupantem hitlerowskim. Mam oto w ręku projekt wspólnej deklaracji ideowej. Jest tam wszystko, o co kiedyś wspólnie walczyliśmy — obrona niepodległości Polski, równość społeczna wszystkich obywateli, sprawiedliwy pokój dla wszystkich, wolność sumienia i obrona człowieka przed wyzyskiem.

Dlatego właśnie postanowiłem wstąpić w szeregi nowej organizacji.

O sytuacji kościoła w Polsce ksiądz proboszcz wypowiada się jak następuje:

— Jako proboszcz parafii katolickiej mogę stwierdzić, że nie spotkałem się w swojej pracy duszpasterskiej z żadnymi utrudnieniami ze strony władz państwowych.

Ze stanowiska kapelana widzę jednak inne przesłanki które winny skłaniać każdego katolika do lojalnego wspierania wysiłków rządu ludowego w Polsce. Widzimy przecież na każdym kroku jak wspaniale odbudowuje się nasza ojczyzna, jak szerokie masy pracujące zdobywają coraz lepsze warunki życia, ile wysiłku wkłada władza ludowa aby podnieść kulturę i oświatę w narodzie oraz rozbudować opiekę społeczną.

Właśnie dlatego wierzę głęboko, że przy dobrej woli księży w Polsce, którym nie jest obojętny rozwój naszego narodu, dojdzie do porozumienia i współpracy pomiędzy państwem i kościołem.

Sąd swój o groźbie ekskomuniki streszcza ksiądz proboszcz w następujących słowach:

— Do tego w Polsce nigdy nie dojdzie, my księża nie dopuścimy, aby stała się krzywda narodowi polskiemu, który tyle wycierpiał i tak ofiarnie stanął do pracy po wojnie.

Przecież w Polsce Ludowej przez 5 lat niepodległości dokonało się więcej, aniżeli przez 100 lat dawnych rządów. Za trasę W—Z, za odbudowanie zniszczonych miast i fabryk, za nowe szkoły i nowe książki polskie dla naszej dziatwy za szpitale i sierocińce, za dźwignięte z popiołów świątynie, należy się narodowi polskiemu uznanie ze strony wszystkich a nie groźby klątwy — zakończył ks. proboszcz Capecki.

---

## Uwaga, Czytelnicy „Głosu"!


**Na 6-ej stronie dzisiejszego numeru naszego pisma znajdziecie**


***Kącik rozrywkowy***

**10 cennych nagród czeka na zdobywców**

---

## Kongres Zjednoczeniowy organizacji kombatanckich



**Ogólny widok sali obrad. W głębi prezydium Kongresu**

(Foto AR)

---

## Opinia świata potępia faszystów belgradzkich

SOFIA (PAP) — Cała prasa bułgarska zamieszcza artykuły wstępne, poświęcone nowej nocie rządu radzieckiego do rządu jugosłowiańskiego.

Dziennik „Rabotniczesko Delo" pisze, iż rząd jugosłowiański **nie liczył się zupełnie z dążeniem ludności słoweńskiej Karyntii do niezależności i maskował za pomocą demagogicznych frazesów swą politykę burżuazyjno - nacjonalistyczną, którą chce związać z polityką krajów imperialistycznych. Wkroczywszy na drogę nacjonalizmu, klika Tito przeszła do obozu imperializmu i reakcji burżuazyjnej.**

* * *

BUKARESZT (PAP) — Dzienniki rumuńskie w obszernych komentarzach do noty radzieckiej podkreślają, iż stanowi ona jeszcze jeden potężny cios wymierzony w klikę faszystów belgradzkich.

„Scanteia" stwierdza, iż **niecni zdrajcy socjalizmu i narodu jugosłowiańskiego zasłużyli na pogardę całej postępowej ludzkości. Masy pracujące Rumunii są oburzone podłymi posunięciami bestii faszystowskiej z Belgradu, lecz wyrażają przekonanie, że naród jugosłowiański znajdzie drogę do obalenia rządów tej bestii.**

„Frontul Plugarilor" oświadcza, że nota rządu radzieckiego umożliwi narodowi jugosłowiańskiemu poznanie prawdy o podłej zdradzie kliki Tito, **która za kilka srebrników sprzedaje Jugosławię imperialistom.**

* * *

WIEDEŃ (PAP) — Nota radziecka do rządu jugosłowiańskiego wywołała wielkie zainteresowanie w społeczeństwie austriackim.

Dziennik **„Oesterreichische Volksstimme"** podkreśla, **że zdradziecka polityka rządu jugosłowiańskiego wobec Karyntii słoweńskiej i dwulicowość wobec Związku Radzieckiego zmierzały do sztucznego wywoływania rozbieżności w łonie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i utrzymywania wojennej histerii i nastrojów wrogich Związkowi Radzieckiemu.**

* * *

BERLIN (PAP) — Demokratyczna prasa berlińska zamieściła na czołowych miejscach tekst nowej noty radzieckiej do rządu jugosłowiańskiego.

Tekst noty zaopatruje „Taegliche Rundschau" w tytuł: „Klika Tito zdezerterowała z obozu socjalizmu do obozu faszyzmu". „Neues Deutschland" podaje tekst noty pt. „Dezerterzy z obozu socjalizmu".

Dziennik „Der Morgen" zamieszcza artykuł wstępny, w którym kreśli dzieje dwulicowej polityki rządu Tito w stosunku do Karyntii Słoweńskiej.

Mocne słowa noty radzieckiej o prawie narodów do samookreślenia — stwierdza „Neues Deutschland" — i to zarówno narodów zwycięskich, jak i pokonanych świadczą najlepiej o tym, z której strony mogą ludy świata, w tej liczbie i lud niemiecki— oczekiwać pomocy.

„Berliner Zeitung" nazywa Tito bezpośrednim agentem podżegaczy wojennych i wrogiem pokoju. Dziennik stwierdza, że nota rządu radzieckiego stanowi jeszcze jeden dowód socjalistycznej polityki pokojowej rządu radzieckiego.

* * *

PEKIN (PAP) — Wszystkie dzienniki Chin Ludowych zamieściły na czołowych miejscach notę Związku Radzieckiego do Jugosławii z dnia 29 sierpnia br.

Dziennik szanghajski „Ginvenzibao" komentując treść noty, wyraża przekonanie, że jugosłowiańskie masy ludowe zdołają obalić rządy kliki Tito i przywrócić ustrój ludowo-demokratyczny w Jugosławii.

* * *

BUDAPESZT (PAP). — Wszystkie dzienniki węgierskie omawiają w artykułach wstępnych znaczenie noty radzieckiej.

„Szabad Nep" stwierdza, iż nota radziecka posiada znaczenie historyczne i pomoże niewątpliwie zwolennikom pokoju i postępu w demaskowaniu zdrajców.

„Nepszawa" zaznacza, iż rząd radziecki odkrył całemu światu prawdę, której nie potrafi zagłuszyć szczekanie psów łańcuchowych imperializmu w Belgradzie. Zbliża się dzień, gdy patrioci jugosłowiańscy unieszkodliwią belgradzkie „wściekłe psy".

---

## Amerykanie nie chcą płacić podatku na zbrojenia

**Nowy Jork** (PAP). Student James Otsuka ze Stanu Indianopolis skazany został **na 90 dni więzienia i grzywnę w wysokości 100 dolarów za odmowę uiszczenia części należnego od niego podatku w kwocie 4 dolarów 50 centów.**

Na rozprawie sądowej oskarżony oświadczył, **że odmówił zapłacenia dokładnie tej tylko części podatku, którą w myśl klucza procentowego rząd Stanów Zjednoczonych przeznacza na zbrojenia lub inne cele wojenne.**

---

## Z „Tour de Pologne"

### W Krakowie pierwszy Olsen

X etap wyścigu dookoła Polski Zakopane — Kraków długości — 110 km zakończył się zwycięstwem bardzo równo jadącego Duńczyka Olsena w b. dobrym czasie 2:46; 40.

Pierwszym z Polaków był łodzianin Salvga, zajął on 7 miejsce.

# Na straży niepodległości i pokoju

**Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza w pierwszym dniu obrad Kongresu Bojowników o Wolność i Demokrację**

Obywatele i Obywatelki!

10 lat temu, 1 września 1939 roku, na nasz kraj i na miasto, w którym się dziś zebraliśmy, padły pierwsze bomby hitlerowskie. Łoskot hitlerowskich samolotów, bezkarnie wtedy buszujących pod polskim niebem, zwiastował równocześnie wybuch drugiej wojny światowej. **Bestia faszystowska, która przez długie lata czaiła się do skoku, zerwała się z łańcucha.**

Stopniowo nad całym niemal kontynentem Europy, od Bugu po Atlantyk i od Koła Arktycznego po wody Morza Śródziemnego zapadła na długie lata noc **hitlerowskiej okupacji.** W tę najciemniejszą noc okupacji, wśród szalejącego terroru i zupełnego pognębienia wszelkich praw ludzkich — zeszły w podziemia konspiracji i ruszyły do walki z najeźdźcą tysiące ludzi we wszystkich ujarzmionych krajach.

**Wrzesień roku 1939 przyniósł bezprzykładną katastrofę Polski.** Ledwieśmy ochłonęli z pierwszego uderzenia wroga i zaczęli sporządzać bilans klęski, szukać dróg wyjścia i walki — padła Norwegia i Dania. Potem zawaliła się Belgia, Holandia i Francja. Padły kraje bałkańskie.

Nic zdawało się, nie jest w stanie oprzeć się potędze hitleryzmu. Rozsypywały się armie, kapitulowały rządy, mnożyli się kolaboracjoniści, Quislingi, Degrelle i Demany. Aż nagle, błysnęła nadzieja dla uciemiężonych ludów.

Na niezmierzonych obszarach Zw. Radzieckiego niezwyciężona dotąd potęga hitleryzmu zaczęła się chwiać potem trzeszczeć, załamywać — aż runęła w proch. Potężne ciosy Armii Radzieckiej, armii kraju socjalizmu, jedynego, który dzięki swemu ustrojowi, swemu patriotyzmowi, poświęceniu, bohaterstwu i potędze przyświecającej mu idei, potrafił skutecznie stawić czoło najeźdźcy.

**Pod ciosami armii radzieckiej runęła potęga hitleryzmu. Po pięciu i pół latach krwawych zmagań świat był znowu wolny, dzięki Związkowi Radzieckiemu.**

## Armia Radziecka przyniosła Polsce wolność

**My, Polacy, mamy szczególny tytuł do wdzięczności wobec Związku Radzieckiego. Odzyskaliśmy bowiem dzięki jego zwycięstwu nie tylko naszą niepodległość i wolność, ale powróciliśmy na ziemie, położone nad Odrą, Nysą i Bałtykiem, które utraciliśmy w ciągu wieków pod naporem niemieckiego „Drang nach Osten", na skutek krótkowzrocznej polityki polskiej magnaterii, szlachty i hierarchii kościelnej.**

Wyszliśmy więc z tej wojny jako zwycięzcy, choć u samego jej początku ponieśliśmy straszliwą klęskę. Ani to zwycięstwo, ani ta klęska nie były dziełem przypadku. I katastrofa wrześniowa, i triumf końcowy był logiczną konsekwencją dwóch koncepcji politycznych i ustrojowych, dwóch diametralnie sprzecznych ideologii, następstwem różnych postaw dwóch przeciwstawnych obozów społecznych.

Katastrofa wrześniowa była nieuchronnym następstwem równi pochyłej, po której staczała się Polska przedwrześniowa. Od początku drugiej niepodległości głos decydujący w państwie zdobyły klasy posiadające, obszarnicy i wielka burżuazja. Wszystkie kolejne rządy polskie były wykładnikiem ich klasowych interesów. Od pseudoparlamentaryzmu, pseudo-demokracji lat 1918—1926, pod dyktaturą wojskową i faszystowską sanacji lat 1926-1939 motywem polityki Polski na zewnątrz i na wewnątrz, był nie interes narodowy, lecz interes klasowy nielicznej grupy uprzywilejowanych obszarników i kapitalistów.

W imię tego interesu Polska była stale obiektem handlu na międzynarodowym rynku imperialistycznych przetargów.

**Zmieniały się orientacje imperialistyczne obozów i klik rządzących, — ale cel pozostał ten sam: posługiwanie się Polską jako narzędziem walki z krajem rewolucji socjalistycznej — ze Związkiem Radzieckim.**

Od orientacji francuskiej, poprzez orientację brytyjską do orientacji hitlerowskiej przerzucały się rządy przedwrześniowe. Nie trudno im to przyszło — wszak rywalizujące ze sobą grupy reakcji i faszyzmu polskiego — sanacja i endecja, miały starą tradycję i wyrobioną praktykę w tej dziedzinie: gdy piłsudczyzna wysługiwała się imperializmowi habsbursko - hohenzollernzowskiemu — dmowszczyzna kręciła się u progu carskich gabinetów. Obie grupy wylądowały po tym zgodnie w przedsionkach Berchtesgaden.

## Naród zapłacił kosztowny rachunek za zbrodniczą politykę sanacji i endecji

Rachunek tej polityki przedwrześniowych władców Polski wypadł kosztownie. Płaciliśmy go w tragicznych dniach kampanii wrześniowej, płaciliśmy go przez 5 lat hitlerowskiej okupacji, płaciliśmy i płacimy już po wyzwoleniu, dźwigając z ciężkim trudem mas pracujących z ruin Warszawę i inne miasta polskie, zniszczone przez rękę najeźdźcy, ale wydane mu na łup przez tamte rządy.

**Wrzesień 1939 roku zastał nas kompletnie nie przygotowanych do wojny.** Nie byliśmy przygotowani ani politycznie, ani dyplomatycznie, ani wojskowo, ani moralnie. Tajemnica wojskowa sanacyjnej soldateski polegała na osłanianiu przed oczyma społeczeństwa rozpaczliwego stanu naszej przedwrześniowej armii. Armia była nieuzbrojona, niewyszkolona, jej korpus generalski i oficerski pozbawiony wszelkich kwalifikacji wojskowych, dobierany pod kątem widzenia usług i lojalności wobec osoby kolejnego sanacyjnego dyktatora, okazał się w większości swej moralnie zdeprawowany i zwyczajnie tchórzliwy.

Głęboko sięgała prowokacja hitlerowska, ideologiczna zbieżność z faszyzmem, pogarda dla żołnierza, dla obywatela, dla społeczeństwa. Równocześnie sztab ówczesny nie posiadał żadnego planu strategicznego wojny z Niemcami, nie przygotowywał się do niej absolutnie, choć istniało równocześnie 17 wariantów planów zaczepnej kampanii antyradzieckiej.

Naród polski znalazł się więc w obliczu najazdu hitlerowskiego w stanie zupełnego nieprzygotowania. Dzieliła go od rządu i jego polityki ogromna przepaść, ale brakło mu równocześnie form politycznych jedności narodowej na platformie jedynie możliwej i niezbędnej w tej sytuacji — zjednoczenia wysiłków większości narodu — robotników, chłopów, inteligencji na gruncie antyfaszystowskim i demokratycznym, walki z hitleryzmem w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki (oklaski).

**Dyplomatyczna sytuacja Polski w tym okresie przedstawiała się rozpaczliwie.** Byliśmy kompletnie osamotnieni. Beck i jego klika przyklaskiwali każdej poprzedniej agresji hitlerowskiej, aż nasza granica z Niemcami i ich satelitami przedłużyła się niemal dwukrotnie. Obłędna polityka sanacji była w tym czasie skierowana na torpedowanie wszelkich możliwości stworzenia antyhitlerowskiego sojuszu w Europie.

Niemal w przeddzień wojny prasa sanacyjna i oficjalne czynniki rządzące wyrażały radość, że nie doszedł do skutku antyhitlerowski sojusz radziecko - francusko - brytyjski. Rząd sanacyjny sprzeciwił się kategorycznie propozycjom radzieckim, zmierzającym do zapewnienia Polsce pomocy radzieckiej na wypadek agresji hitlerowskiej. **Odrzucona została wtedy jedyna realna pomoc, która mogła zaważyć na losach wojny polskiej.**

Po trzech dniach losy kampanii wrześniowej były przesądzone. Równocześnie zawalił się cały aparat państwowy. Żołnierz i cywil bił się bohatersko na każdym pobojowisku, w każdym mieście, w Warszawie, na Westerplatte, na Helu, w Modlinie, pod Kutnem. Sztab, dowództwo naczelne, generalicja i rząd przeprowadzały tymczasem planową koncentrację zaleszczycką — jedyną udaną koncentrację tej wojny, by po dwóch tygodniach wyewakuować się z walczącego kraju i pozostawić wszystko na łaskę losu i wroga.

**Takie były pokrótce źródła i dzieje klęski wrześniowej.**

**Że po niej, mimo wszystko przyszło zwycięstwo ostateczne, że sztandary polskie obok radzieckich w hitlerowskim Berlinie i na granicy na Odrze i Nysie znaczyły szlak drogi żołnierza polskiego — to jedynie i wyłącznie zasługa nowych sił społecznych, które podjęły walkę o Nową Polskę** (oklaski).

Podjęły tę walkę i prowadziły ją nieugięcie przez lata okupacji nie tylko przeciwko najeźdźcy, ale przeciwko siłom rodzimej reakcji, która czyniła wszystko, by do walki nie dopuścić, by utrzymać swój monopol rządzenia nawet w podziemiu i na emigracji, by zachować furtkę powrotu raz jeszcze do rządów w Polsce powojennej

**W okupowanej Polsce i na ziemi radzieckiej rodziła się i przygotowywała koncepcja nowej, demokratycznej Polski Ludowej. Wykuli ją w konspiracji twórcy PPR i KRN, jednolitofrontowi lewicowi pepesowcy, radykalni ludowcy, Związek Patriotów Polskich — słowem prawdziwi demokraci, patrioci, antyfaszyści.**

Wojna była z faszyzmem i można ją było wygrać tylko na platformie walki z faszyzmem niemieckim, włoskim a także i rodzimym polskim faszyzmem. Masy pracujące Polski stanęły za tą koncepcją i w dniach lipcowych roku 1944 zaczęły ją realizować pod kierunkiem klasy robotniczej.

**Zwycięstwo Armii Radzieckiej utorowało drogę wyzwolenia Polski i przejęcia w niej władzy przez klasę robotniczą w sojuszu z masami pracującymi. Bez tego zwycięstwa nie byłoby niepodległej Polski, a bez wyzyskania tego zwycięstwa przez masy pracujące przez utrwalenie władzy Ludowej w Polsce, nie byłoby prawdziwej i trwałej niepodległości Polski.** (oklaski).

## Polska Ludowa w obozie pokoju i postępu

Nowa, odrodzona Polska Ludowa, zrodzona z ducha rewolucji społecznej, postępu i demokracji weszła od razu na nowe tory polityki międzynarodowej. Nie wysługiwanie się interesom obcych imperializmów, lecz **interes narodowy i polska racja stanu stały się wskaźnikiem naszej polityki.** Ten interes narodowy i gorzkie doświadczenie przeszłości uczyły nas, że niepodległość, suwerenność, bezpieczeństwo i granice Polski dadzą się utrwalić tylko w oparciu o potężne państwo socjalistyczne, które dąży do zachowania pokoju światowego i skutecznie przeciwstawia się zamachowi imperialistów i podżegaczy wojennych.

**Polska odrodzona znalazła sie w obozie pokoju i postępu u boku Zw. Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, u boku setek milionów ludzi całego świata, walczących wspólnie o pokój i postęp.**

I dlatego dziś, w dziesięciolecie tragicznego września, ze wstydem wspominamy taki ukryty w głupawej, chełpliwej sanacyjnej piosence symbol odosobnienia i izolacji Polski:

„Nikt nam nie zrobi nic,
Bo z nami Śmigły-Rydz".

**Dziś Polska Ludowa mówi inaczej. Dziś Polska Ludowa przemawia potężnymi i realnymi czynami międzynarodowej solidarności, walki o pokój. Dziś siłą Polski są wszystkie potężne siły postępu i pokoju w całym świecie, tak jak i mocnym ogniwem tego obozu pokoju jest rosnąca i rozkwitająca Polska** (oklaski).

Szczególna i czołowa rola w tej mobilizacji do walki o pokój, do pracy nad budową silnej Polski przypada odbywającym dziś swój kongres bojownikom o wolność i demokrację.

Bojownicy o wolność i demokrację widzą i odczuwają nie tylko ludobójczy faszyzm — tę ostateczną konsekwencję kapitalizmu, ale nauczyli się rozumieć przyczyny, źródła, korzenie faszyzmu, tkwiące głęboko w kapitaliźmie jako ustroju, jako systemie — jako skazanej na zagładę, pełnej sprzeczności dezorganizacji życia zbiorowego i zaprzeczenia praw człowieka, praw jednostki, jako bezdusznej, antyludzkiej, bezlitosnej wobec człowieka i człowieczeństwa kapitalistycznej machiny gospodarczej.

Lata przedwrześniowe zdemaskowały okres kapitalistycznego liberalizmu, jako w gruncie rzeczy obojętność na losy człowieka, jako gloryfikację prawa silniejszego, realizowanego w ustroju kapitalistycznym nie wbrew, ale dzięki liberalizmowi.

Lata międzywojenne zdemaskowały nieuniknioną drogę tego ustroju, wiodącą do bezceremonialnego już egzekwowania prawa silniejszego w okresie monopoli, w okresie walki o monopole, w okresie wojującego imperializmu.

Lata międzywojenne zdemaskowały w praktyce stosowaną wobec ludów kolonialnych antyludzką i ludobójczą treść imperializmu. A faszyzm — ten bękart kapitalizmu — był zastosowaniem imperialistycznych metod rządzenia ludami kolonialnymi do ujarzmienia ludów własnych, a potem do innych narodów Europy.

Bezduszna, obojętna wobec człowieka machina kapitalizmu w faszyźmie i w jego wszelkich objawach — w obozach koncentracyjnych, krematoriach, spalających na popiół miliony człowieczych istnień, odsłaniała swą antyludzką, a w konsekwencji ludobójczą treść.

A poprzez ofensywę faszyzmu na Europę, na poszczególne kraje, odsłaniało się coraz bardziej niebezpieczeństwo grożące wolności wszystkich narodów.

**Wiedzieli o tym dobrze proletariacy więźniowie czasów sanacyjnych w Polsce — więźniowie Berezy, wiedzieli o tym dobrze Dąbrowszczacy, walczący na ziemiach Hiszpanii o wolność hiszpańską, a zarazem polską — o jedną niepodzielną wolność. Wiedział o tym dobrze nieustraszony generał wolności, który niósł ją znad Ebro i spod Barcelony, znad Oki swojej ukochanej Wiśle i swojej Warszawie — generał Walter - Świerczewski** (długotrwałe, huczne oklaski).

Wiedzieli o tym dobrze towarzysze Mariana Buczka, robotnicy - antyfaszyści, broniący we wrześniu 1939 r. wydanej przez sanację na łup Hitlerowi Warszawy.

Wiedzieli o tym dobrze partyzanci AL i Gwardii Ludowej.

Lata wojny, lata hitleryzmu, lata okupacji rozszerzyły na cały naród polski, na wszystkie narody Europy tragiczną wiedzę o imperialiźmie. **W hitlerowskich obozach koncentracyjnych znajdowali się więźniowie polityczni wszystkich narodów, walczących o wolność. Znajdowali się przedstawiciele wszystkich warstw społecznych tych narodów — robotnicy, chłopi, inteligencja, związani z narodem patriotyczni księża, nauczyciele i uczniowie, oficerowie i żołnierze.**

Miliony, dosłownie miliony zostało w tych obozach koncentracyjnych wymordowanych różnymi sposobami, rozstrzelanych, zagazowanych, zabitych zastrzykami fenolu w serce lub w żyły, zagłodzonych, zadręczonych.

**Hitlerowskie obozy koncentracyjne były systemem niszczenia całych narodów, stojących na drodze niemieckiemu imperializmowi.**

## Międzynarodowa solidarność obrońców pokoju — zaporą przeciw imperializmowi

**Widmo takiego świata niewoli i zagłady ludów, rozbite zostało potężnymi uderzeniami Armii Radzieckiej** (długotrwałe oklaski), a wykuta w latach walki z faszyzmem międzynarodowa solidarność bojowników o wolność i demokrację stanowi najpewniejszą zaporę przeciwko imperializmowi, który depce prawa o samostanowieniu narodów po to, aby zniweczyć międzynarodową solidarność, by potem zdeptać wolność narodów.

**Wyrazem takiej potężnej międzynarodowej solidarności bojowników o pokój i demokrację jest obecność na naszym kongresie przedstawicieli Związku Radzieckiego z przewodniczącym delegacji Chołodkowem na czele i z dwukrotnym bohaterem Związku Radzieckiego Fiedorowem i członkiem Zarządu FJAPP, Czykarenko** (huczne oklaski — wszyscy wstają), **członków zarządu międzynarodowej federacji** (oklaski).

Wyrazem międzynarodowej solidarności bojowników o wolność i demokrację jest obecność na naszym kongresie delegacji Ruchu Oporu Francji (oklaski), Czechosłowacji (oklaski), Bułgarii (oklaski), Rumunii (oklaski), Hiszpanii republikańskiej (oklaski), politycznych emigrantów jugosłowiańskich, antytitowców (oklaski), demokratów walczących o wolność Grecji (oklaski), przedstawicieli Belgii (oklaski), Holandii (oklaski), Włoch (oklaski), Danii (oklaski) i towarzyszy austriackich.

**Jednym z wyrazów takiej międzynarodowej solidarności jest udział w naszym Kongresie przedstawicieli niemieckich antyfaszystów — nowych demokratycznych Niemiec** (oklaski), **z przewodniczącym prezydium Niemieckiej Rady Ludowej, wypróbowanym bojownikiem antyfaszystowskim, Wilhelmem Pieckiem na czele.**

## Krzepnie antyfaszystowski front w Niemczech

W trudnej walce z niemieckim rewizjonizmem, z niemiecką reakcją, idącą dziś na pasku anglo - amerykańskiego imperializmu, rosną i krzepną siły demokracji w Niemczech.

**Wyrazem rosnącej konsekwencji tych sił jest decyzja Niemieckiej Rady Ludowej, aby dzień 1 września — rocznica napaści hitlerowskiej na Polskę — obchodzony był w Niemczech jako manifestacja woli pokoju, jako świadectwo zdobywania i tam przewagi nad siłami prącymi do wojny.**

Na całym świecie znamieniem tego rocznicowego września 1949 roku jest rosnąca przewaga sił pokoju i postępu — wbrew podżegaczom wojennym, wbrew imperialistom anglo - amerykańskim, wbrew reakcyjnej polityce Watykanu (oklaski).

Jest tak, jak mówi orędzie wszechrosyjskiej konferencji Zwolenników Pokoju w Moskwie:

**„W jedności woli i działania wszystkich narodów, walczących o pokój widzimy jeden z najdonioślejszych sposobów zniweczenia planów podżegaczy wojennych. Na całym świecie zatacza dzisiaj coraz szersze kręgi ludowy ruch w obronie pokoju. Narody zdecydowane są bronić interesów pokoju i nie dopuszczą do nowej, krwawej wojny".**

**„Minęły czasy, gdy imperialistom udawało się oszukiwać masy ludowe i ukrywać przed nimi przygotowania do zbrodniczych wojen. Obecnie narody orientują się w istocie planów agresorów i jasno widzą, że podżegacze wojenni nie są panami losów świata, za jakich pragną uchodzić. Narody stanowią obecnie siłę, która potrafi pokrzyżować zbrodnicze zamiary imperialistów i obronić sprawę pokoju"...**

**„Podżegacze wojenni zobaczą przed sobą groźny front obrońców pokoju, który może powstrzymać zbrodniczą rękę, wzniesioną nad ludzkością. Zadania tego frontu pokoju i wolności są bliskie i zrozumiałe sercu każdego prostego człowieka, niezależnie od przekonań politycznych, rasy, narodowości lub wyznania.**

**Do zadań tego frontu należy święta obrona niepodległości narodowej, swobód demokratycznych i pokojowej współpracy wszystkich narodów. Do zadań tego frontu należy walka przeciwko wszelkim próbom ograniczenia lub zlikwidowania tych praw narodów, próbom mającym na celu utorowanie drogi nowej wojnie światowej.**

**I jest tak, jak mówi wódz i symbol światowej walki o pokój i postęp — Stalin!** (huczne oklaski, wszyscy wstają i skandują: Sta-lin!).

„ZBYT ŻYWE SĄ W PAMIĘCI NARODÓW OKROPNOŚCI NIEDAWNEJ WOJNY I ZBYT WIELKIE SIŁY SPOŁECZNE BRONIĄCE POKOJU, ABY UCZNIOWIE CHURCHILLA W KUNSZCIE AGRESJI MOGLI JE OPANOWAĆ I SKIEROWAĆ NA TORY NOWEJ WOJNY".

Te prawdy i te bolesne doświadczenia lat powrześniowej wojny — wnioski, nakazy słusznej polityki obozu polskiej demokracji — rezultaty ostatnich 5 lat tej polityki, a mianowicie rosnącą w siły, pewną swojej przyszłości, związaną z potężnymi siłami postępu i pokoju Polskę — stawiamy dziś jako wcielany w życie cel walki i pomnik walki o wolność tych wszystkich bojowników, którzy za sprawę wolności oddali życie w roku 1905 i w powstaniach śląskiego i wielkopolskiego ludu i na stokach warszawskiej Cytadeli i w więzieniach faszyzmu i na polach Hiszpanii, na Westerplatte i pod Kutnem, w Warszawie w egzekucjach i w powstaniu, w obozach koncentracyjnych, pod Lenino i na niezliczonych polach bitew nad Odrą i pod Berlinem — tych wszystkich, którzy swoim życiem przebijali Polsce drogę do wolności (oklaski, okrzyki: „Cześć ich pamięci" Wszyscy obecni wstają i zachowują przez chwilę milczenie).

Ta Polska, która w dziesięciolecie tamtego tragicznego i beznadziejnego września żyje i rośnie — to cel dalszych niezmordowanych wysiłków narodu i nowego, rosnącego polskiego pokolenia. (oklaski.).

Dalsza budowa silnej Polski, dalsza walka o demokrację, jak najczynniejszy udział w międzynarodowej walce z imperializmem i podżegaczami wojennymi w walce o postęp i pokój — oto nasz najświętszy obowiązek.

Zjazd połączeniowy bojowników o wolność i demokrację, rozpoczęty w dziesiątą rocznicę hitlerowskiego najazdu na Polskę — ogłaszam za otwarty. (oklaski).

Pierwszy bojownik Polski o wolność i demokrację Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut nadesłał do naszego zjazdu następujący list: (premier odczytuje tekst listu).

## Pismo Prezydenta RP do Prezydium Zjazdu

**Do
Prezydium Zjazdu Bojowników
o Wolność i Demokrację
w Warszawie**

**Pozdrawiam serdecznie wasz zjazd delegatów, reprezentujących setki tysięcy ofiarnych bojowników o wolność, niepodległość i sprawiedliwość społeczną.**

**Jest waszym szczęśliwym udziałem nie tylko chronić w pamięci wzniosłe przeżycia walki i wytrwałości, niewymownych cierpień i radości zwycięstwa nad faszyzmem, lecz również w pełni uczestniczyć w budowie nowego, sprawiedliwego, światlejszego życia w Polsce.**

**Strzeżcie więc z najwyższym oddaniem strażniczki naszej wolności — władzy ludowej wywalczonej krwią serdeczną ludu pracującego.**

**Twórczą swą pracą wnieście wkład Polski do wielkiego frontu obrońców pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki.**

**Podnieście wyżej w waszych zjednoczonych szeregach sztandar solidarności wszystkich prostych ludzi w walce o wolność i pokój.**

(—) BOLESŁAW BIERUT

**(Oklaski. Okrzyki: Niech żyje Prezydent Bierut).**

**Niech żyje niepodległa Polska Ludowa. (Zebrani wznoszą trzykrotnie okrzyk — Niech żyje. Wszyscy wstają).**

**Niech żyje międzynarodowa solidarność sił walczących o postęp i pokój. (Zebrani wznoszą trzykrotnie okrzyki; Niech żyje).**

**Niech żyje pogromca faszyzmu — bohaterski Związek Radziecki i Generalissimus Stalin. (Zebrani wznoszą trzykrotnie okrzyk. — Niech żyje. Wszyscy wstają).**




## 3 września 1939

Rozpoczął się trzeci dzień wojny. Po pierwszych „próbnych" bombardowaniach — Łódź ochłonęła nieco. Rydz nadał komunikat radiowy o bombardowaniu... Berlina. Po mieście krążyły pogłoski — rozpowszechnione przez członków Ozonu — o zajęciu Królewca przez kawalerię generała „Kmicica" (Skrzyńskiego). Barometr nastrojów podniósł się znacznie.

W południe radio obwieszcza triumfalny komunikat: Wielka Brytania wydała wojnę Hitlerowi. I potem drugi komunikat: Francja staje przy boku walczącej Polski. Radość ludności nie ma granic. Na domach ukazują się flagi narodowe. Delegacje spieszą do konsulatów — brytyjskiego i francuskiego z kwiatami.

Na ulicach tłumy, rozprawiają gorączkowo o wydarzeniach. Tysiące oczu wpatruje się w niebo, wyczekując eskadr sojuszniczych, które rozbiją wroga.

Około piątej po południu nad Łodzią i okolicą ukazują się samoloty. Nadlatują od strony Zgierza. Są jakieś inne, nie czarne, lecz srebrzyste. Ludzie witają je chusteczkami! To przecież nasi, to sprzymierzeńcy. Czekali dwa dni — żeby się przygotować. Dopiero trzeciego dnia uderzyli na zbrodniczego wroga. „Ruszyli całą nawałą".

Nagle samoloty, jeden po drugim, rycząc lecą na ziemię. Następuje konsternacja. A może to Niemcy? Lecą, jeden po drugim w dół, jak strącone jastrzębie, by potem znów wzbić się w górę. Od kadłubów odrywają się pociski. Huk piekielny targa powietrzem. Dym zasłania horyzont. Po raz pierwszy obok bomb burzących spadają na miasto pociski zapalające.

Zgierz stoi w płomieniach. Centrum miasteczka trafione dziesiątkami pocisków — płonie jak świeca. Jedna z pierwszych bomb niszczy doszczętnie kościół... ewangelicki.

Padają pociski na Julianów, na Widzew, na Karolew, na Marysin, na miasteczka i wsie okoliczne. Sztukasy sieją kulami karabinowymi na ludzi.

Tak wyglądała pomoc angielska i francuska, na którą czekano tego dnia i tej nocy, czekano całe cztery lata..., na próżno.

Drogi tymczasem były pełne uciekinierów. Szpitale przepełnione rannymi. Radio niemieckie obwieściło o zajęciu Radomska i Częstochowy. Wieczorem „Deutschlandsender" nadał wywiad prasowy z przeorem ojców Paulinów, który uspakajał naród polski, że Niemcy oszczędzili klasztor jasnogórski i obsadzili go załogą składającą się z katolików. Hitler też był podobno katolikiem, więc...

Tymczasem pancerne dywizje Rundstedta przekroczyły Wartę. Trzy mosty w okręgu Wieluia nie zostały wysadzone w powietrze, aby ułatwić marsz armii niemieckiej.

Cofające się w bezładzie pułki armii „Łódź" atakowane są od tyłu przez bandy dywersantów niemieckich i spadochroniarzy.

## Paul Robeson i Howard Fast

**na czele Narodowego Komitetu Obrony**

**dwunastu oskarżonych przywódców KP St. Zjedn.**

NOWY JORK (PAP). Powstał tu Narodowy Komitet Obrony 12 zasiadających na ławie oskarżonych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych.

Do prezydium Komitetu weszli: wybitny śpiewak murzyński i działacz społeczny Paul Robeson, sędzia sądu okręgowego stanu Indiana Harris, znany pisarz Howard Fast i szereg innych wybitnych działaczy politycznych, społecznych, zawodowych i kulturalnych

# Lud polski potępia manewry Watykanu

## Odbudowując nasz kraj w niczym nie uchybiamy zasadom wiary

### Kiedyż dostojnicy kościelni w Polsce zajmą jasne stanowisko wobec antypolskich wystąpień papieża?

**Antypolskie wystąpienie papieża, a zwłaszcza ostatnia uchwała Watykanu, wywołały w całym kraju olbrzymią falę oburzenia. W miastach i wsiach zwoływane są zebrania, na których uczciwi i wierzący katolicy protestują przeciwko antypolskiej polityce Rzymu i jego brataniu się z podżegaczami wojennymi.**

**Tego rodzaju zebrania odbyły się ostatnio w Końskich, Piotrkowie, Kutnie, Brzezinach i inn. miejscowościach naszego województwa.**

**Na zebraniach tych członkowie i aktywiści wszystkich stronnictw demokratycznych PZPR, SD, SL i PSL protestowali przeciwko polityce Watykanu i kategorycznie domagali się, by hierarchia kościelna w Polsce zajęła wyraźne stanowisko wobec ostatnich posunięć Watykanu, witając jednocześnie patriotyczne wypowiedzi szeregu księży, którzy stanęli na gruncie Polski Ludowej w obronie jej granic zachodnich i jej zdobyczy socjalnych.**

**Na zebraniu piotrkowskiego aktywu międzypartyjnego chłop z Chabielic, Jan Jabłoński wypowiedział się w następujących słowach. „Uchwała Watykanu godzi w tych chłopów, którzy otrzymali ziemie z reformy rolnej, godzi w robotników, którzy stali się gospodarzami fabryk i kopalń. Ani chłop, ani robotnik nigdy nie cofną się z raz obranej drogi i nie oddadzą ziemi obszarnikom i fabryk kapitalistom".**

**Ob. Górniak jest aktywistą Stronnictwa Ludowego powiatu łódzkiego. Zabierając głos na ostatniej międzypartyjnej konferencji, oświadczył on: „Będziemy w dalszym ciągu budować nasz kraj i nikt nas nie przekona, że tak postępując w jakikolwiek bądź sposób uchybiamy zasadom naszej wiary".**

**Członek Polskiego Stronnictwa Ludowego z Żychlina, ob. Światłowski, zabierając głos w dyskusji na zebraniu w Kutnie oświadczył, że w Polsce nikt nie zamierza ograniczać wolności sumienia, wręcz przeciwnie, ostatni Dekret gwarantuje każdemu całkowitą swobodę wyznania i praktyk religijnych. Podobnie wyrazili się również chłopi z Pleckiej Dąbrowy i Oporowa, ob. ob. Nowak i Michalski.**

**W tym samym duchu przemawiał członek SL i mieszkaniec Piotrkowa ob. Ziołowicz, podobnie wyraziła się o antypolskiej działalności Watykanu robotnica z huty „Feniks" Huculakowa i nie inaczej wypowiedzieli się Malczewski z Gorzkowic czy Tadeusz Głowacki z Bełchatowa.**

**Przytoczone wyżej opinie wygłaszali chłopi i robotnicy, mężczyźni i kobiety w Kutnie i Piotrkowie, w Łodzi i Końskich. Wypowiedzi te świadczą, że naród polski doskonale rozumie co się kryje za obecnie prowadzoną polityką Watykanu, świadczą również o powszechnym żądaniu, aby duchowieństwo, a szczególnie wyższa hierarchia kościelna w Polsce zajęła wreszcie jasne i zdecydowane stanowisko.**

# Doświadczenia miesiąca klęski nauką na przyszłość

## *Robotnicy wyciągają praktyczne wnioski z tragicznego września*

### Będziemy usilniej pracować, zwalczać szkodników, zacieśniać sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej

Bezpośrednio po zakończeniu pracy pierwszej zmiany zebrały się **kobiety z Ośrodka Konfekcyjnego Nr 4**, na wielkim dziedzińcu fabrycznym. Zostały one już bowiem wcześniej powiadomione o mającym się odbyć otwartym zebraniu partyjnym, poświęconym sprawie **10 rocznicy tragicznej klęski wrześniowej.**

Kobiety stawiły się bardzo licznie, zresztą to zrozumiałe. Nie ma przecież w całej Polsce człowieka — któremu nie wryłyby się w pamięć owe straszne dni sprzed dziesięciu lat.

Do zebranych przemówił **tow. Bogdan.** Referent omówił szczegółowo przyczyny naszej klęski, przypomniał zdradziecką politykę ówczesnego rządu, wspominał o kłamliwej propagandzie, która do ostatnich chwil chciała utrzymać społeczeństwo w nieświadomości istotnego stanu rzeczy.

Kobiety słuchają uważnie. Przed oczami stają obrazy sprzed 10 lat, w uszach brzmią słowa: „Silni, zwarci, gotowi", „nie oddamy guzika".

— Wspominamy te dni, powiedział między innymi tow. Bogdan — nie tylko dlatego, aby zachowały się na zawsze w pamięci i aby dowiedziały się o nich nasze dzieci. Mówimy o tym dlatego, aby z tragedii września 1939 r. wyciągnąć wnioski i uczyć się, jak klasa robotnicza ma się zabezpieczyć przed nową pożogą wojenną, którą chce wzniecić międzynarodowa reakcja. Klasa robotnicza Polski jest dostatecznie świadoma i rozumie, gdzie jest jej wróg, a gdzie sojusznicy.

Zgromadzone na dziedzińcu kobiety odpowiedziały mówcy okrzykami na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i sojuszu krajów demokracji ludowej.

Na zakończenie zebrania, zgromadzeni uchwalili rezolucję, w której czytamy:

**„Zebrani w 10 rocznicę napaści Niemiec hitlerowskich na Polskę oświadczają, że nie ustąpią w walce o zjednoczenie wszystkich sił narodu wokół klasy robotniczej, o wzmocnienie naszego Państwa Ludowego, stojącego na straży niepodległości i zdobyczy mas pracujących. Nie będziemy szczędzić sił dla przedterminowego wykonania planów gospodarczych, podniesiemy jakość produkcji i dyscyplinę pracy dla poprawy bytu człowieka pracy, dla wzmożenia mocy gospodarczej i obronnej Polski Ludowej. Będziemy zwalczać wichrzycieli i szkodników, wszelkich wrogów ludu pracującego, którzy na rozkaz podżegaczy wojennych chcieliby powstrzymać nasze pokojowe budownictwo nowego sprawiedliwego pokoju.**

**Będziemy wzmacniać przyjaźń i sojusz ze Zw. Radzieckim, krajami Demokracji Ludowej; w codziennej twórczej pracy zwiększać wkład Polski do dzieła utrwalenia sprawiedliwego pokoju między narodami. Katastrofa wrześniowa nie powtórzy się więcej. Niech żyje i rozkwita niepodległa Polska Ludowa".**

Podobne zebrania odbyły się w dniu 1 września również w Ośrodku Konfekcyjnym Nr 2, PZPDz Nr 5, PZPW Nr 2, i w Fabryce „Azbest".

# Walka o palmę pierwszeństwa

## *Nowe zespoły stają do konkursu o najlepszą jakość*

Onegdaj stanęło do konkursu wiele nowych zespołów zakładów przemysłu bawełnianego.

Największe zakłady — **„bawełnianej jedynki"** zorganizowały znaczną ilość zespołów konkursowych. Nowa Tkalnia chlubiła się przecież zawsze doskonałymi tkaczkami. Tutaj tkacze przystąpili jedni z pierwszych do pracy na wielu warsztatach, tutaj zapoczątkowany był ruch współzawodnictwa pracy. Takie tkaczki, jak tow. tow. **Ramusowa, Rybakowa, Rybicka, Lipińska, Gołygowska** i wiele innych znane są w *całej* Polsce. Obecnie „dochodzi do głosu" młody narybek, jak pracujące na „dwunastkach" tkaczki tow. tow. **Wyżykowska, Kuzia, Bochen** i inne. Z nich to i z innych robotnic Nowej Tkalni utworzono **12 zespołów konkursowych,** na czele których stanęły następujące przodownice: tow. tow. **Zofia Dynys, Adela Dąbczyńska, Stanisława Kosma, Władysława Wawrzyniak, Maria Szklarek, Antonina Hajduk, Natalia Jóźwiak, Aniela Marciniak, Janina Łuczak, Maria Rakowska, Tekla Dębiec, Stanisława Szuba, Helena Buwal, Wacław Majewski, Władysława Olczak, Stanisław Jakubiak, Konstanty Kowalski, Maria Wygoda.**

**PZPB Nr 6** przystępują do konkursu z **jedenastoma zespołami,** zorganizowanymi na terenie oddziału A i B. Duże szanse zwycięstwa ma zespół nagrodzonej w ostatnim etapie tow. **Janiny Miroszewskiej.** Tuż za nią podąża zespół doskonałej robotnicy, **tow. Marii Rajskiej.** Poza tym dobrze pracują, a od 1 września postanawiają uzyskiwać jeszcze lepsze wyniki zespoły: **Emilii Janiszewskiej, Stanisławy Andrzejko, Leokadii Adamiak, Marty Domnalskiej, Marii Bartolik, Czesławy Purgat, Honoraty Adamiak i Apolonii Bańkowskiej.**

**PŻPB Nr 2** przystępują do startu z **12 zespołami,** które wszystkie zapisane są na liście najlepszych zespołów „bawełnianej dwójki". Większość ich bowiem nie organizowała się teraz specjalnie, lecz już od wielu miesięcy pracuje w jednakowym składzie. Przodownikami tych zespołów są tow. tow. **Jadwiga Zbyb, Stanisław Trzmiel, Irena Kucharska, Anna Zagozda, Genowefa Wypych, Zofia Pietrzak, Janina Dobiecińska, Bronisława Pawłowska, Józef Kwiatkowski, Zofia Lisowska, Sabina Zawadzka i Maria Borówka.**

**W PZPB Nr 5** zorganizowano 5 zespołów konkursowych. Trzy z nich pracują na „trójkach", dwa na „czwórkach". Trudno powiedzieć, który z nich ma największe szanse na zwycięstwo. Wszystkie dotychczas mają prawie jednakowe wyniki ilościowe i jakościowe. Tkaczom z „piątki" przewodzą przodownicy: **Zofia Waliszek, Maria Sęk, Kazimierz Wójcik, Anna Błażelewska i Michalina Kolasińska.**

Zakłady bawełniane zmobilizowały więc liczne siły do konkursu o palmę pierwszeństwa. Z tym większym zainteresowaniem Łódź robotnicza śledzić będzie rozgrywki.

# NA FRONCIE współzawodnictwa pracy

## Przygotowania do startu



Na front współzawodnictwa wysuwają się obecnie tkacze, którzy przystąpili do konkursu **o 15 najlepszych zespołów tkackich** w przemyśle bawełnianym. W ciągu dwóch miesięcy ubiegać się będą oni o zaszczytny tytuł czołowych robotników „bawełny".

Zdjęcie nasze przedstawia 4 tkaczki z PZPB Nr 9. Są to członkinie 2-ch zespołów konkursowych, z których jeden pracuje na „szóstkach", a drugi na „czwórkach". Oto towarzyszki: **Laura Dreczko, Maria Nuc, Helena Antczak i Stanisława Dolińska.**

Wszystkie cztery są mistrzyniami najwyższej jakości. Majster doszykował im wszystkie krosna tak, aby pracę konkursową rozpoczęły na dobrych warsztatach. Tkaczki są pełne najlepszych nadziei, że uda im się wyróżnić w konkursie.

# Termin rozpoczęcia konkursu zespołów tkackich przesunięty na 1 października

Do Zarządu Głównego Związku Zawodowego Włókniarzy wpłynął wniosek zespołów konkursowych z PZPB Nr 7 w sprawie przesunięcia terminu rozpoczęcia konkursu na dzień 1 października rb. Ponieważ wiele zespołów w tych zakładach jest dopiero w stadium organizacji, motywy, podane przez tkaczy „siódemki" są zupełnie słuszne. Podobna sytuacja zaistniała w wielu zakładach łódzkich, a zwłaszcza poza łódzkich. Dlatego też chociaż w zasadzie minął już wyznaczony termin, w ciągu ostatnich dni nadal napływają liczne zgłoszenia zespołów do konkursu. Ażeby więc umożliwić tym zespołom i jeszcze wielu innym będącym obecnie w stadium organizacji, uczestnictwo w konkursie, tkacze z PZPB Nr 7 zwrócili się ze słuszną prośbą do Zarządu Głównego o przesunięcie terminu rozpoczęcia konkursu na dzień 1 października.

Zarząd Główny Zw. Zaw. Włókniarzy uwzględnił ten wniosek, wychodząc z założenia, że wszystkie zakłady powinny stanąć do konkursu w pełnym „składzie" i że wszystkie winny rozpocząć zawody jednocześnie.

Co się tyczy zespołów, które między 1 a 5 września zgłosiły już swój udział w konkursie, odbędą one w bieżącym miesiącu przedwstępne współzawodnictwo, które będzie specjalnie premiowane. Wysokość nagród poda Zarząd Główny w najbliższych dniach.

A więc te zespoły, które już figurują na liście, z zespołem tow. Balcerzaka z PZPB Nr 7 na czele, pracują tak, jakby uczestniczyły w konkursie. Zwycięskie zespoły otrzymają z końcem września nagrody za ten okres. Te zaś zespoły, które dopiero poczynają się organizować, przygotują się w ciągu września dobrze do konkursu, a z dniem 1 paździenika rozpoczną start wraz z innymi.

# „Cementowa historia" PSS-u

Wielokrotnie już informowaliśmy naszych Czytelników, że „Powszechna Spółdzielnia Spożywców zamierza przystąpić **do budowy piekarni mechanicznej — giganta.**

Ostatnio sprawa budowy gmachu dla wielkiej spółdzielczej piekarni mechanicznej wkracza ze sfer projektów w stadium realizacji. Odpowiednie kredyty na ten cel zostały uwzględnione w planie inwestycyjnym na rok bieżący. Plany techniczne budowy już sporządzono. Kosztorysy generalne przesłano do odpowiednich instancji. Przewiduje się, że w niedługim już czasie PPB przystąpi do pracy przy wykopie. Od dłuższego czasu zamierzając poprowadzić roboty budowlane, władze PSS-u przygotowały na ten cel **zapasy niezbędnego budulca,** w pierwszym rzędzie cementu. Skrzętność gospodarska godna pochwały, mająca jednak i swe słabe strony. W przewidywaniu budowy zmagazynowano dla własnych potrzeb około 300 ton tego cennego tworzywa, bardzo poszukiwanego na skutek nasilenia robót inwestycyjnych. **Niestety, Spółdzielnia nie posiadała odpowiednich warunków do magazynowania tak poważnej partii cementu.** Jest to surowiec o wybitnych właściwościach hygroskopijnych — stąd nie trudno o jego zmarnowanie. Na wiele się też zdały wszelkie środki ostrożności — **przedsiębiorstwo państwowe, które w najbliższym czasie ma przystąpić do budowy nowej piekarni, nie zgodziło się użyć tego cementu, stwierdzając, że nie posiada on już w tej chwili dostatecznej spoistości i do wykonania poważnych robót się nie nadaje.** Oczywiście, że partia zdyskwalifikowanego surowca budowlanego nie zostanie całkowicie zmarnowana. Będzie jeszcze mogła być wykorzystana do innych, mniejszej wagi celów. Nie wolno nam jednak zapominać, że ta źle pojęta „zapobiegliwość" PSS-u w końcowym wyniku przyniosła poważną stratę gospodarczą. **247 ton cementu — blisko 25 wagonów cennego surowca, wejdzie do obiegu, jako produkt nie pełnowartościowy.**

Odpowiednie instancje PSS-u stwierdzają że zrobiono wszystko, aby nie dopuścić do niszczenia zmagazynowanego dla potrzeb własnych cementu. Zapomniano jednak o tym, że tworzenie rezerw, obliczonych na długą metę, jest gospodarczo szkodliwe wówczas, gdy brak produktu magazynowanego daje się wybitnie odczuwać na rynku a w dodatku posiadacz rezerwy towarowej nie rozporządza odpowiednimi warunkami do ich przechowywania.

„Cementowa historia" PSS-u wykazuje dobitnie, jak nie powinna gospodarować poważna instytucja i oddawać się różnym panikarskim pogłoskom: — „trzeba kupić — bo zabraknie".

Wynikiem takiego rozumowania jest zawsze szkoda, przyniesiona gospodarce społecznej. I. K.

*Nasi korespondenci fabryczni piszą:*

# Niedomagania Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem

Jedną z form pomocy socjalnej dla świata pracy jest szeroko rozwinięta **akcja opieki nad matką i dzieckiem.** Rząd Ludowy w trosce o zdrowie przyszłych budowniczych Polski Socjalistycznej — postawił to zagadnienie na naczelnym miejscu. Każde miasto czy miasteczko posiada dziś swoje „punkty zdrowia", w których tak matka jak i dziecko winni znaleźć pomoc lekarską. Mimo jednak tego wyraźnego stanowiska naszego Rządu i Partii, istnieją jeszcze na tym odcinku zaniedbania, które należy jak najrychlej usunąć.

A oto przykłady: Po długich staraniach i interwencji Rady Zakładowej PZPB Nr 1 otwarto swojego czasu **XII Stację Opieki** przy ul. Przędzalnianej 72, w rejonie wybitnie robotniczym. Odremontowane wnętrze, częściowo przy naszej pomocy, tworzyło estetyczną i czystą całość. Niestety, przez dłuższy okres czasu stacja pozbawiona była opieki lekarskiej. Na skutek starań skierowano tam wreszcie lekarza-pediatrę, który ordynował jednak tylko trzy miesiące i odszedł. Obecnie stacja, poza kobietą-ginekologiem, nie posiada lekarza. Zwracamy się więc do Zarządu Miejskiego z zapytaniem, czy stan ten jest stanem normalnym, nie wymagającym poprawy i interwencji władz nadrzędnych?

A oto druga, nie mniej ważna sprawa. Od pewnego czasu wszystkie Stacje Opieki wydają kobietom ciężarnym i dzieciom do lat trzech, po okazaniu kwitu z miejsca pracy, talony na paczki żywnościowe. Kwit ten jest jednocześnie dokumentem, stwierdzającym, że dana firma zobowiązuje się od dnia zarejestrowania dziecka wpłacać odnośnej stacji 85 złotych dziennie. Otóż kiedy matki zgłosiły się po talony do Stacji Nr XII, oświadczono im, iż stacja jest za bieda, aby wydawać wymienione talony na odbiór paczki w sklepach PSS-u. Pytam się więc, czy to Stacja Opieki finansuje dożywianie, czy też każda firma płaci około 2 tysięcy 500 zł miesięcznie za każdą osobę? Na czym więc polega „bieda" XII Stacji?

Na marginesie zaznaczyć pragnę, że wartość paczki, którą dzieci otrzymują 3—4 razy w miesiącu, wynosi nie więcej, niż 600 zł (cukier, mąka, jajka, kaszka, masło). Matki-robotnice naszych zakładów coraz częściej zapytują co się dzieje z różnicą wypłacanej sumy i na jakie idzie ona potrzeby?

Jest jeszcze sprawa trzecia i ostatnia, którą pragnę poruszyć. Otóż odbiór paczek odbywa się jedynie dwa razy w tygodniu. W dni te od wczesnego już rana stoją na ulicy kolejki ludzi, przeważnie kobiet z dziećmi na rękach. Czekanie na talon trwa najczęściej długie godziny i nie zawsze ze skutkiem, gdyż nieraz albo braknie czasu na obsłużenie takiej ilości ludzi, albo talonów.

Czy nie było by lepiej, gdyby delegowany pracownik z każdej firmy pobierał razem wszystkie talony dla pracowników danej firmy i następnie rozdzielał je w miejscu pracy? Metoda powyższa usprawniłaby obustronnie rozprowadzanie talonów i zaoszczędziła sporo czasu i pieniędzy, ponieważ wobec trudności wiele kobiet rezygnuje z odbioru paczek, chociaż zakład pracy wpłaca odpowiednią kwotę.

Trzeba zaznaczyć, że suma wpłacana nie jest związana z opieką lekarską, gdyż i tak każdy z nas opłacać musi składki, wpisowe i opłatę za książeczkę.

**Władysław Czekański**
**korespondent fabryczny**
**z PZPB Nr 1**

*Sylwetki bojowników o wolność*

# Kapitan tow. Janina Kalinowska

W korytarzu, prowadzącym do pokoju kierownika personalnego PZPJG Nr 8, tow. Janiny Kalinowskiej, zawsze znajdziemy kilku interesantów. O każdej porze dnia — rano, w przerwie obiadowej, po zakończeniu pracy.

— Towarzyszko, zachorowało mi dziecko, przyśpieszcie jego przyjęcie do szpitala.

— Towarzyszko, mój mąż pije — pomówcie z nim.

— Pani Kalinowska, moja córka chce iść do szkoły przemysłowej, jak mam to załatwić?

I tak przez cały dzień. Tow. Kalinowska żadnej sprawy nie pozostawia niezałatwionej. Jak może podołać temu nawałowi pracy? Może — gdyż, jak sama mówi, życie jej splotło się tak mocno z fabryką, że stała się ona dla niej wszystkim, drugim domem, rodziną. Rodzina — to właśnie owa dwu i pół tysięczna rzesza tkaczek, prządek, robotnic z farbiarni i wykończalni.

Rozumie troski innych, bowiem i jej życie nie szczędziło goryczy. Córka wyrobnika wiejskiego od najmłodszych lat poznała nędzę i głód. Ale z tych lat wyniosła jedną wielką naukę — że o byt trzeba walczyć, i że nic nie przychodzi samo ani za darmo.

Tak było do r. 1939. Przyszła wojna i okupacja. W r. 1942 Kalinowska wstępuje w szeregi Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej. Początkowo jest łączniczką w okręgu lubelskim, ale to jej nie wystarcza. Wstępuje do oddziału partyzanckiego „Cienia". W oddziałach AL walczył również jej brat, skrytobójczo zamordowany przez bandy NSZ. Ginie bez wieści partyzant — ojciec. Ginie w obozie koncentracyjnym matka.

Automat w ręku i nienawiść w sercu — tylko to pozostało młodej kobiecie. W r. 1943 przyłącza się do partyzantki radzieckiej. Wielokrotnie wyróżniona, uzyskuje stopień kapitana. W r. 1944 w walce o Lublin zostaje ciężko ranna w nogę. Ślad pozostaje do dzisiaj — 50 procent inwalidztwa.

Kiedy po 8-miu miesiącach opuszcza szpital, Polska jest już wyzwolona. Trzeba karabin zamienić na warsztat i w codziennej, twardej pracy budować nową rzeczywistość. Bez kapitalisty i obszarnika, bez nędzy i wyzysku — przyszłość ludzi sytych i zadowolonych.

Tow. Kalinowska przyjeżdża do Łodzi, gdzie obejmuje funkcję kierownika personalnego PZPJG Nr 8. Na stanowisku tym pozostaje do dnia dzisiejszego, ciesząc się ogólną sympatią i zaufaniem.

Jest członkiem Związku Bojowników o Niepodległość i Demokrację i członkiem Komitetu Dzielnicowego PZPR i Rady Dzielnicowej. Reprezentuje swój związek na Zjeździe Połączeniowym organizacji kombatanckich w Warszawie.

KR.

# Głos Kobiet

## Kobiety wybierają zawód

Dotychczas w szkolnictwie zawodowym, podległym Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego, kształciło się 98 tysięcy młodzieży, w czym zaledwie 11 procent stanowiła młodzież żeńska.

Stosunkowo najwięcej dziewcząt uczęszczało do szkół, podległych Centralnym Zarządom Przemysłu Włókienniczego i Odzieżowego. W Przemysłowych Szkołach Włókienniczych na 13,500 uczącej się w ub. r. młodzieży kształciło się ponad 7 tysięcy dziewcząt.

Znacznie mniej dziewcząt uczęszcza do szkół przygotowujących kadry pracownicze dla innych przemysłów posiadających poważne możliwości zatrudnienia kobiet.

W szkołach przemysłu metalowego kształciło się ponad 24 tysiące chłopców i zaledwie 125 dziewcząt. W szkolnictwie Centralnego Zarządu Przemysłu Spożywczego pobierało naukę ponad 300 dziewcząt (odsetek jest dość wysoki) i około 1,000 chłopców. W przemyśle elektrotechnicznym na około 4.000 uczącej się młodzieży, znajdujemy zaledwie 128 dziewcząt. Jest to stan nienormalny, wiemy bowiem, że sam przemysł żarówkowy zatrudnia wyłącznie kobiety, a duże ilości kobiet znaleźć mogą pracę przy produkcji aparatów elektrycznych, telekomunikacyjnych, radiotechnicznych itp.

Z danych tych i zestawień cyfrowych widać, że jeszcze dotychczas wśród ogółu pokutuje pogląd, że kobieta nadaje się najlepiej do zawodów zbliżonych do potrzeb gospodarstwa domowego. Stąd też znaczne zainteresowanie kobiet różnymi działami przemysłu odzieżowego, szkołami gospodarczymi, przemysłem spożywczym. Dotychczasowe doświadczenie wykazało jednak, że kobiety dają sobie również doskonale radę, jako pracownice tych gałęzi przemysłu, które dotychczas obsadzone były głównie przez mężczyzn, tym bardziej, że obecnie poziom techniki pozwala na zmniejszenie wysiłku fizycznego przy pracy zawodowej.

Zadaniem środowisk domowych jest wpływanie na zmianę dotychczasowego zbyt jednostronnego nastawienia w sprawie wyboru przyszłego zawodu przez młodzież żeńską i przełamywanie tkwiących jeszcze oporów w psychice kobiet.

## Zastępy bojowniczek dobrej sprawy

### Wojewódzka Liga Kobiet szkoli swe działaczki

W ramach zorganizowanego w Lidze Kobiet przysposobienia do pracy społecznej Zarząd Wojewódzki LK prowadzi **Centralną Szkołę Organizacyjną** w Radogoszczu pod Łodzią. Kilka dni temu rozdano w szkole świadectwa ukończenia kilkudziesięciu instruktorkom i sekretarkom LK.

„Poziom słuchaczek, które w ostatnim naszym kursie brały udział, był różny" — stwierdza kierowniczka szkoły **tow. Śliwińska** — „jednakże wszystkie, niezależnie od stopnia wykształcenia wiele włożyły pracy w naukę, aby wzbogacić swe wiadomości.

Jedna ze słuchaczek kursu, **tow. Graczykowa**, sekretarka Dzielnicy LK Staromiejska, dodaje: „Zdajemy sobie wszystkie sprawę, że samo poczucie uspołecznienia nie wystarczy nam — działaczkom Ligi Kobiet do tego, abyśmy mogły w pełni wykonywać swe odpowiedzialne zadania. Stało się to zupełnie oczywiste, szczególnie teraz, kiedy nam, kobietom przyszło zająć stanowisko wobec uchwały Watykanu. Musimy się uczyć, musimy zdobyć niezachwiane naukowe podstawy dla naszej społecznej działalności — dopiero wówczas osiągniemy cel".

Kurs skupił działaczki Ligi Kobiet z terenu wszystkich województw. Przy szkole która mieści się w pofabrykanckim pałacu, czynny jest internat dla przyjezdnych słuchaczek z całej Polski. Zajęcia zajmują kilka godzin dziennie, po czym uczestniczki kursu przerabiają wspólnie odpowiednie materiały.

Wykłady obejmują przedmioty zasadnicze. Poruszane są podstawowe zagadnienia z dziedziny ekonomii politycznej. Szeroko potraktowana jest nauka o Polsce współczesnej. Szeroko omawiane są sprawy międzynarodowe. Zagadnienia dotyczące ruchu kobiecego zajmują wiele godzin wykładowych. Niezależnie od tego program zawiera sprawy organizacyjne placówek ligowych.

„— To wszystko nie jest takie łatwe, jakby się wydawało — mówi tow. Adamczykowa, pracownica Niciarni. — na przykład, jeżeli o mnie chodzi — stwierdza — to wiele lat pracy w fabryce na pewno nie sprzyjało mojej nauce. Nie było na to czasu i jakoś człowiek „wyszedł z tego". Przekonałam się, że nie tylko ja ale i inne słuchaczki Kursu napotykały początkowo na wiele trudności przy rozpoczęciu nauki. Ale postanowiłyśmy sobie nie ustąpić.

Były jeszcze i inne trudności. Na Kursie w Radogoszczu słuchaczkami były przeważnie kobiety, obarczone obowiązkami rodzinnymi. Prowadzenie gospodarstwa, opieka nad dziećmi, przeważnie nieletnimi, zaś prócz tego jeszcze praca zawodowa — wszystko to wydawało się, uniemożliwi systematyczną naukę. Ale nawet i te przeszkody udało się nam pokonać, gdyż trzeba było poświęcić dla dobra ruchu kobiecego kilka tygodni czasu i przeznaczyć je na naukę.

Starościna Kursu, tow. Karczowa z Tarnowa, dzięki umiejętnościom organizacyjnym i swemu taktowi, stworzyła z obcych sobie do niedawna kobiet z różnych stron kraju, jedną zespoloną rodzinę" — Taką chciałabym widzieć Ligę Kobiet — mówi tow. Karczowa — wszystkie członkinie połączone wspólnymi dążeniami, wzajemną życzliwością i niekłamaną chęcią ugruntowania w każdej kobiecie wiary w swe siły, w możność najbardziej owocnej pracy dla ludu."

Tow. Błońska, instruktorka powiatowa w Skierniewicach, jedna z najdawniej pracujących w organizaji Ligi Kobiet, dodaje: „Kobiety w Polsce powinny wiedzieć, że tylko w zespoleniu, tylko wszystkie łącznie spowodujemy, że żadna kobieta nie będzie czuła się osamotniona czy upośledzona. My kobiety mamy przecież teraz możność zajęcia w społeczeństwie czołowych pozycji."

W połowie września otworzą się znowu podwoje Szkoły Centralnej dla następnej grupy kobiet - działaczek. Systematyczne szkolenie i wychowywanie instruktorek Ligi Kobiet, przyczyni się do podniesienia świadomości wśród szerokich mas kobiecych.

(Sig.)

## Polskie hutniczki nie pozostają w tyle

### Coraz więcej kobiet we współzawodnictwie pracy

Hutnictwo nasze nie zatrudnia jeszcze większej ilości kobiet. Jednak nieliczne pracownice tej gałęzi przemysłu coraz liczniej uczestniczą we współzawodnictwie pracy. Liczba współzawodniczących kobiet w przemyśle hutniczym wzrosła w ciągu roku bieżącego z 4.867 do 7 tysięcy. Już 18 kobiet - hutniczek uzyskało tytuł przodowników pracy.

Wśród brygad kobiecych oraz indywidualnych współzawodniczek przodują kobiety z huty „Zygmunt". W hucie tej uczestniczy we współzawodnictwie blisko 100 procent załogi kobiecej. Zorganizowano 5 czysto kobiecych brygad współzawodnictwa pracy.

W lipcu współzawodniczące ze sobą brygady zobowiązały się wykonać 120 procent normy. Zobowiązania zostały przekroczone, uzyskano wyniki od 128 do 135 procent normy. Szczególnie dobre wyniki osiągnęła brygada zatrudniona w koksowni, podnosząc swą wydajność ze 119 procent normy (w lutym) do 135 proc. (w lipcu br.).

Bardzo dobre wyniki uzyskują również kobiety, biorące udział we współzawodnictwie indywidualnym. Robotnice - formierze Klara Żuk, Wanda Kala, Katarzyna Klawisz i Paulina Siwica przekraczają stale normę o blisko 100 proc. W oddziale mechanicznym kobiety - tokarze i strugacze — Rozalia Goły, Gertruda Kwaśna, Apolonia Maczuga, Helena Korny i Elżbieta Mora osiągają przeciętnie od 126 do 132 procent normy.

Kobiety zatrudnione w hucie „Pokój" stworzyły **pierwszą w Polsce brygadę murarzy**, zatrudnioną w budownictwie przemysłowym. Brygada wykonuje przeciętnie 120 procent normy. Matylda Duda, murarz, osiąga przeciętnie 132 procent normy. Kobiety zatrudnione w hutnictwie chętnie się dokształcają zawodowo. Ponad 80 kobiet, które przeszły specjalne przeszkolenie, pracuje dziś w odpowiedzialnych działach pracy jako tokarze, gryzarze, szlifierze, formierze itp.

## Podnosimy naszą świadomość

### Liga Kobiet rozwija działalność kulturalno-oświatową

W regulaminie III etapu współzawodnictwa pracy rozgrywającego się obecnie między organizacjami Ligi Kobiet Łodzi i Warszawy, położono poważny nacisk na osiągnięcia oświatowe. Nic też dziwnego, że łódzka organizacja kobieca na ten odcinek swej pracy zwróciła specjalną uwagę.

Postanowiono, że w okresie trwającego współzawodnictwa zostanie zorganizowane 11 kursów dla aktywistek kobiecych i taka sama ilość kurso-konferencji. Plan ten już w połowie został wykonany. Przedmiotem wykładów na tych kursach są następujące zagadnienia: walka o pokój, rola kobiety w przebudowie wsi, zdobycze socjalne kobiet, fundament gospodarki socjalistycznej. Kursy odbywają się w dzielnicach ligowych i grupują jednorazowo po 40—50 osób. Warto na tym miejscu podkreślić, że mimo, iż uczestniczą w nich kobiety pracujące zawodowo i obciążone przeważnie pracą we własnych gospodarstwach domowych, frekwencja na wykładach jest b. duża.

Nie ograniczając się do szkolenia aktywu, zorganizowano ponadto na każdej dzielnicy ligowej szkolenie przewodniczących Ligi Kobiet. W ciągu września przeprowadzono 10 konferencji szkoleniowych.

**Akcja walki z analfabetyzmem** jest energicznie prowadzona przez łódzką organizację LK. We wszystkich dzielnicach utworzono kursy czytania i pisania dla kobiet analfabetek. Podobne kursy prowadzone są w poszczególnych kołach ligowych.

W lipcu br. na dwóch specjalnie w tym celu zorganizowanych kursach przygotowano do prac kierowniczki zespołów dobrego czytania. Ich zadaniem będzie prowadzenie grup czytelniczych, składających się z kobiet kończących kurs początkowego nauczania oraz z tych członkiń organizacji, które pragną pogłębić swą wiedzę.

Propagowanie czytelnictwa przez zbliżenie książki do jej odbiorcy, to jeszcze jeden odcinek działania organizacji kobiet w Łodzi. Obowiązek rozprowadzenia prasy i miesięczników kobiecych, kolportaż książek z wydawnictw KUK na swych terenach działania — to jeden z obowiązków organizacyjnych poszczególnych zarządów ligowych.

Dużą uwagę zwrócono ostatnio na pracę świetlic. Trzy istniejące przy dzielnicach ligowych świetlice poszczycić się mogą pięknymi rezultatami pracy. Frekwencja członkiń jest duża, życie świetlicowe rozwija się. Przy wielu kołach ligowych istnieją zespoły artystyczne. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną zawody eliminacyjne między nimi. Trzy zespoły wyróżnione wezmą udział w koncercie, który zostanie urządzony w czasie trwania w Warszawie obrad Kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet.

Ożywiona działalność Zarządu Ligi Kobiet w Łodzi w dziedzinie prac kulturalno-oświatowych wypływa nie tylko z chęci uzyskania jak najwyższej punktacji w szlachetnym współzawodnictwo z Warszawą, przyświeca tej działalności stale wytknięty cel — podniesienie na wyższy poziom świadomości społecznej i politycznej kobiet.

## Wychowanie w rodzinie

### Co mówi znakomity pedagog radziecki o posłuszeństwie dzieci

Ostatnio ukazała się w przekładzie polskim książka A. Makarenki — jednego z największych wychowawców i pedagogów radzieckich, poświęcona omówieniu wszystkich zagadnień, związanych z wychowaniem dzieci i młodzieży na gruncie rodzinnym. „WYCHOWANIE W RODZINIE", gdyż taki tytuł nosi ta książka, znaleźć się powinno w ręku wszystkich rodziców i stanowić dla nich podręcznik, wskazujący, jak wychować dziecko, by stało się ono cenną jednostką dla społeczeństwa i radością życia rodziców. Z najciekawszymi fragmentami tej książki postaramy się zapoznać nasze Czytelniczki na łamach „Głosu Kobiet".

Oto poniżej porady wychowawcze Makarenki, dotyczące zagadnienia posłuszeństwa dzieci wobec rodziców.

*Rodzice powinni się przyzwyczaić do wydawania dzieciom wszelkich poleceń w tonie spokojnym, zrównoważonym, przychylnym, ale zawsze stanowczym. Dzieci zaś od najmłodszych lat powinny przyzwyczaić się do tego tonu, do ulegania zarządzeniom i do chętnego ich wykonywania. Można w stosunku do dziecka być jak najczulszym, żartować i bawić się z nim, ale trzeba umieć w razie potrzeby wydać polecenie krótko i węzłowato raz jeden, z takim wyrazem twarzy i takim tonem, aby u dziecka nie mogła powstać wątpliwość co do słuszności rozkazu i konieczności jego spełnienia.*

*Rodzice powinni się nauczyć wydawać takie rozkazy już wówczas, gdy dziecko ma półtora lub dwa lata. Nie jest to trudna sprawa, jeżeli się tylko przestrzega, aby rozkaz odpowiadał następującym warunkom:*

*1) nie może być wydany ze złością, w rozdrażnieniu, ale zarazem nie powinien przypominać prośby, 2) musi odpowiadać możliwościom dziecka, nie może wymagać od niego zbyt wielkiego wysiłku, 3) musi być rozumny, tzn. nie może się sprzeciwiać zdrowemu rozsądkowi, 4) nie może stać w sprzeczności z innym nakazem któregokolwiek z rodziców.*

*Wydany rozkaz musi bezwarunkowo zostać wykonany. Bardzo niedobrze, jeżeli rodzice coś nakazują, a później sami o tym zapominają. Jak we wszystkich innych sprawach, potrzebna jest i tutaj nieustanna czujna kontrola. Trzeba naturalnie przeprowadzać tę kontrolę niepostrzeżenie dla dziecka. Dziecku nie powinno nawet przychodzić na myśl, że polecenia można nie wykonać. Czasami jednak wskazana jest kontrola zupełnie jawna, a mianowicie wtedy, kiedy dziecko ma spełnić jakąś pracę bardziej skomplikowaną, w której duże znaczenie ma jakość wykonania.*

*Jak postąpić, jeżeli dziecko nie spełni polecenia? Należy powtórzyć rozkaz, ale już bardziej oficjalnym, chłodniejszym tonem, mniej więcej w ten sposób: — powiedziałem ci, że masz to zrobić, a nie zrobiłeś. Zrób natychmiast i niech się to więcej nie powtórzy! Wydając powtórne polecenie i domagając się bezwzględnie jego spełnienia, trzeba równocześnie dobrze się zastanowić, dlaczego spotkaliśmy się w danym wypadku ze sprzeciwem. Przekonamy się z pewnością, że postąpiliśmy pod jakimś względem niewłaściwie. Należy takich błędów unikać. Najważniejsze w tej dziedzinie — to pilnowanie, by nie wytwarzał się u dzieci zwyczaj nieposłuszeństwa. Bardzo niedobrze, jeżeli dzieci zaczęły by uważać polecenia rodziców za coś nieobowiązującego. Jeżeli od samego początku nigdy nie dopuścimy do takiego stanu rzeczy, rodzice-wychowawcy nie będą musieli uciekać się do wymierzania kar. W rodzinie, która stosuje właściwy system wychowawczy nigdy nie wymierza się kar w stosunku do dzieci. I taki system wychowania jest najsłuszniejszy. Bywają jednak rodziny, gdzie wychowanie dzieci jest zaniedbane do tego stopnia, że nie można obejść się bez kar".*

O tym, co mówi Makarenko o stosowaniu kar, dowiedzą się nasze Czytelniczki w przyszłym tygodniu.

## Kobiety w walce

### o wysoką jakość produkcji

W przędzalniach i tkalniach, przy wrzecionach i warsztatach tkackich, wszędzie w przemyśle bawełnianym najważniejszą rolę spełniają kobiety. I każdy przyzna, że było w tym wiele zasługi **łódzkich robotnic**, iż fabryki nasze dźwigały się ze zniszczeń wojennych i rozpoczęły na nowo pracować i wspaniale się rozwijać.— Prządki i tkaczki stanęły wszystke do pracy w 1945 roku w ograbionych przez okupanta fabrykach, obsługując uszkodzone często warsztaty. One były inicjatorkami wielowarsztatowości i współzawodnictwa.

Tow. Gościmińska, Mucha, Szewczykowa, Ramusowa pokazały, jak można i trzeba pracować dla Polski Ludowej. W potężnych blokach bawełnianych nic się nie działo bez współuczestnictwa tysięcy kobiet-robotnic. One to zdobywały zaszczytne tytuły przodownic pracy i Krzyże Zasługi. Dzięki nim roczne plany fabryk wykonywane były przed terminem, dzięki nim z każdym rokiem produkowaliśmy więcej towarów.

W nowej kampanii, która w tej chwili toczy się w naszym mieście, w kampanii **o wysoką jakość produkcji**, w walce o podniesienie gatunku naszych tkanin biorą i brały przede wszystkim udział łódzkie włókniarki. Ciężar tej walki, trudne zadanie wygrania jej spoczywać będzie przeważnie na kobietach.

W fabrykach omawiane są nowe regulaminy premiowania jakościowego. Produkujemy dużo — musimy produkować także dobrze, wytwarzając wysokogatunkowy towar — mówią przedstawiciele Związków Zawodowych. Robotnice słuchają z uwagą. A te, które stanowią aktyw partyjny lub związkowy — rozpoczynają już pracę uświadamiającą na swych oddziałach, wyjaśniają koleżankom i sąsiadkom w jakim stopniu nowy regulamin wpłynie na poprawę jakości produkcji i na polepszenie bytu materialnego tych, którzy będą chcieli dobrze i wydajnie pracować.

Nowe zadania stają przed tkaczkami, przewijaczkami, snowaczkami. Odtąd będą musiały ze szczególną uwagą wyłapywać i usuwać wszystkie błędy w przędzy i towarze. Jeżeli każda z nich wypełni ten obowiązek sumiennie wtedy w najbliższym czasie jakość naszej produkcji znacznie się podniesie zadawalając naszych odbiorców i to zarówno w kraju jak i zagranicą.

Tu nie chodzi już tylko o premię, którą każda otrzyma za wyłapany lub zlikwidowany błąd. Tu chodzi o złożenie egzaminu, o wypełnienie zadania, jakie nakłada na nas społeczeństwo i Rząd.

Z wypowiedzi rzucanych na zebraniach załóg fabrycznych wynika, że tak właśnie pojęły nowy regulamin łódzkie robotnice.

Nic dziwnego, że przystąpiły one do realizowania go, nie czekając na dzień 1-go września. Nawet te, które nie są objęte premiowaniem — prządki, czyściarki będą usilnie propagować tę akcję, słusznie rozumiejąc że gdy poprawi się produkcja na innych oddziałach, wtedy siłą rzeczy wzrosną i ich zarobki, a co najważniejsze, podniesie się jakość produkcji całych zakładów.

Możemy być pewni, że i z tej nowej kampanii kobiety wyjdą zwycięsko, że wygrają bitwę o jakość tak, jak wygrały bitwę o ilość produkcji pod warunkiem, że wezmą w niej udział wszystkie nie tylko przodownice i aktywistki, lecz każda odpowiedzialna za swą pracę robotnica tkalni, przędzalni lub działu przygotowawczego, każda robotnica szczerze miłująca swą ojczyznę.

H. Sam.

## Jak się UBRAĆ



Na załączonych rysunkach przedstawiamy dziś naszym Czytelniczkom modele sukienek, oraz ubiorów odpowiednich na chłodne dni jesienne dla chłopca i dziewczynki.

Wszystkie te suknie damskie to typowe sukienki o charakterze jesienno zimowym. Jak widzimy krój sukien nie ulega w obecnym sezonie większej zmianie. Nadal obowiązywać będą trzyćwierciowe rękawy, dopasowane staniki sukien, oraz kloszowe i wąskie spódnice. W asortymencie ubiorów odpowiednich na jesień znajdujemy obok sukien sporządzonych z tkanin wełnianych i suknie jedwabne. Pozostaje nadal modne zestawienie spódnicy i bluzek. Strój ten jest praktyczny. Posiadając jedną spódnicę i kilka bluzek, utrzymanych w różnym charakterze możemy stosunkowo skromnym kosztem być zawsze odpowiednio ubrana na każdą okazję — do pracy, teatru, a nawet na zabawę.

Dzieciom naszym potrzebne będą jesienią nowe ciepłe płaszcze. W większości wypadków z zeszłorocznych już powyrastały. Te ubiory jesienne sporządzić można (bez uciekania się do kupna nowego materiału) systemem przeróbkowym z odzieży znoszonej już przez starszych członków rodziny. Na załączonym rysunku widzimy model płaszczyka dla chłoczyka w wieku od lat 6 do 8-miu i jesionke dla dziewczynki 10 — 12-letniej. Stroje te są proste w kroju i wykonane z tkaniny niezbyt jasnej.







## Odpowiadamy naszym Czytelniczkom

**Ob. Helena Soroka, Pabianice, ul. Warszawska nr 46 m. 9.** W Waszej sprawie zgłoście się do Ligi Kobiet w Pabianicach, ul. Gwardii Ludowej (dawn. Rocha). Zarząd tej organizacji niewątpliwie pomoże Wam w znalezieniu poszukiwanego przez Was zajęcia. Przedstawcie tam Wasze położenie oraz chęć dalszego uczenia się. Wierzymy, że placówka kobieca na terenie Pabianic weźmie do serca Waszą sprawę, gdyż jest ona powołana do służenia kobietom we wszelkich tego typu potrzebach.

## Kronika Piotrkowa

**KOMU WINSZUJEMY**
Sobota, dnia 3 września 1949 r.
Dziś: Szymona

—o—

**WAŻNIEJSZE TELEFONY**
Straż Pożarna 10-72
Pogotowie lekarskie — nocne, ul. Stalina 45, tel. 15-87
Szpital Św. Trójcy 10-70.

—o—

**KINA**
Kino „Polonia" wyświetla film produkcji włoskiej pt. „Tragiczny pościg".
Film dozwolony dla młodzieży od lat 18.
„Bałtyk wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Wołga, Wołga".

**Adres Redakcji:**
Piotrków, Al. 3 Maja 4. Interesantów przyjmuje się codziennie (prócz niedziel i świąt) od godz. 15 do godz. 18.

—o—

Rozdzielnia „Głosu Piotrkowskiego", ul. Słowackiego Nr 26. Tel. 15-40.

# W przededniu wyborów
## do Powiatowej Rady Związków Zawodowych

Zgodnie z uchwałą II Kongresu Związków Zawodowych i Centralnej Rady Związków Zawodowych w bieżącym miesiącu odbędą się wybory do Powiatowych Rad Związków Zawodowych. Termin wyborów do Powiatowej Rady w Piotrkowie został ustalony przez Okręgową Radę Związków Zawodowych w Łodzi na dzień 18-go bieżącego miesiąca.

W związku z powyższym odbyła się przed paru dniami odprawa przewodniczących i sekretarzy Rad Zakładowych terenu piotrkowskiego. Zadania aktywu związkowego w związku ze zbliżającym się terminem wyborów, omówił przewodniczący Powiatowej Rady tow. Lechowicz Stanisław.

Kandydatami do Powiatowej Rady Związków Zawodowych, jak i delegatami na konferencję winni być — oznajmił tow. Lechowicz, ludzie najbardziej wyrobieni społecznie, uświadomieni pod względem ideologicznym, oraz cieszący się popularnością i autorytetem wśród robotników. Należy również wśród kandydatów w zbliżających się wyborach uwzględnić kobiety.

Następnie przystąpił tow. Lechowicz do omówienia strony technicznej wyborów. Wybory do Powiatowej Rady Związków Zawodowych będą miały przebieg tajny, natomiast wybór delegatów na konferencję Związków Zawodowych odbywać się będzie w zakładach pracy przez głosowanie jawne. Liczbę delegatów na Powiatową konferencję Zw. Zaw. ustalono na 120 osób.

W dalszym punkcie porządku dziennego zebrani ustalili kalendarzyk zebrań poszczególnych Oddziałów Zw. Zaw.

W wolnych wnioskach tow. Czajkowski omówił sprawę Uniwersytetu Powszechnego, który staraniem Powiatowej Rady Zw. Zaw. w Piotrkowie zostanie otwarty z dniem 15-go września br. Tow. Czajkowski zaapelował do zebranych, aby na swoich zakładach pracy odpowiednio poinformowali o tym ogół robotników i aby postarali się — by do nauki i pogłębienia wiedzy zgłosiło się jak najwięcej młodych robotników i robotnic.

Uzgodniono również, że w najbliższych dniach Rady Zakładowe poszczególnych zakładów i instytucji zwołują ogólne zebrania załóg, na których powołane zostaną do życia Komitety Odbudowy Warszawy.

# Jutro dożynki
## Robotnicy wyjeżdżają na wieś

W dniu jutrzejszym w powiecie piotrkowskim odbywają się dożynki. Zboże w stodole, najważniejsze prace rolne zostały zakończone, po znojnej pracy i trudzie czas na radość i wesele.

W akcji żniwnej chłopom naszego powiatu z wydatną pomocą pospieszyli robotnicy piotrkowskich zakładów pracy. Nic więc dziwnego, że i oni również wezmą udział w tej uroczystości.

Załoga Fabryki Sklejek wybiera się do Woźnik, załoga Fabryki Okuć Budowlanych uda się do wsi Oprzężów leżących w gminie Mzurki.

Robotnicy huty „Hortensji" wybierają się do Kleszczowa, gdzie przewodniczący Rady Zakładowej tow. Grzejda wygłosi referat pt. „Osiągnięcia Polski Ludowej na przestrzeni 5 lat wolności".

W roku bieżącym po raz pierwszy chłopi tradycyjne wieńce złożą robotnikom i przodownikom pracy.

# Nie tylko ilość ale przede wszystkim jakość
## ambicją przodowników huty „Hortensja"

Na obecnym etapie współzawodnictwa pracy przodownicy w hucie „Hortensja" coraz większą uwagę zwracają na jakość produkcji, rozumując słusznie, że przyczyni się to do zwiększenia rentowności zakładów, do podniesienia marki wyrobów piotrkowskiej galanterii szklanej na rynku krajowym i zagranicznym.

A oto co mówią na ten temat nagrodzeni dyplomami i premiami pieniężnymi przodownicy pracy, uczestnicy ostatniego etapu współzawodnictwa.

Zatrudniony przy produkcji szklanek, tak zwanych szampanek, przodownik pracy, ob. Michalski Mieczysław, wyraża się w ten sposób: O ile idzie o ilość to poszczycić się mogę niezgorszymi osiągnięciami. W ciągu 1 godziny produkuję około 205 sztuk podczas gdy moi koledzy osiągają zaledwie połowę tego. Zauważyłem jednak, że przy odpowiedniej uwadze z mej strony mogę podnieść jakość wyrabianej przeze mnie produkcji i wyeliminować braki. Obecnie analizuję proces produkcji, aby opracować metodę pracy, która by mi pozwoliła na uzyskanie lepszej jakości.

To samo mniej więcej oświadcza nam przodownik Stefański Leonard, zatrudniony przy produkcji butelek. Obecnie osiąga on 135 procent normy, staraniem jego jednak jest, aby nie zmniejszając ilości, znacznie zwiększyć jakość. Stwierdza, że „gdy butelka wyjdzie bez feleru i kształtna, to aż przyjemnie popatrzeć i człowiek ma zupełnie inną satysfakcję ze swej pracy".

Zagadnienie podwyższenia jakości galanterii szklanej interesuje również i innych członków załogi. Spodziewać się należy, że gdy ruch ten ogarnie całą załogę, galanteria szklana huty „Hortensja" zdobędzie jeszcze większą niż dotychczas sławę na rynku krajowym i zagranicznym.

# Biblioteka Miejska
## powiększyła księgozbiór

Biblioteka Miejska w Piotrkowie cieszy się dużym powodzeniem wśród naszego społeczeństwa. Oprócz inteligencji pracującej i robotników znaczną część czytelników stanowi młodzież szkolna, która czerpie stąd lekturę potrzebną jej do nauki.

Obecnie Biblioteka posiada 5.500 książek. Składają się na to książki pozostałe jeszcze ze zbioru przedwojennego oraz książki dostarczone bibliotece przez Ministerstwo Oświaty. Zarząd Miejski z własnych funduszów zakupił dzieła klasyków marksizmu oraz książki o treści ekonomicznej.

Biblioteka podzielona jest zasadniczo na trzy działy: popularnonaukowy, beletrystyczny i młodzieżowy. Znajduje się ona w dwóch estetycznie urządzonych salach.

Przy bibliotece urządzona została czytelnia zaopatrzona we wszystkie prawie pisma codzienne, tygodniki i miesięczniki. W godzinach wolnych od pracy w czytelni spotkać możemy wielu robotników pogrążonych w lekturze pism codziennych.

Pożądanym było by, aby kierownictwo biblioteki zainteresowało się treścią książek pozostałych z księgozbioru przedwojennego. Pomimo, że księgozbiór już sprawdzono eliminując mało wartościowe sensacyjne książki, to jednak akcji tej nie przeprowadzono do końca. Niezależnie od książek sensacyjnych znajduje się jeszcze wiele dzieł z przedwojennego okresu, których treść jest wroga ideologii obecnej rzeczywistości.

Wierzymy, że kierownictwo biblioteki akcję taką jak najszybciej przeprowadzi.

# Powszechny Uniwersytet w Piotrkowie
## będzie szerzył oświatę wśród pracujących

W okresie przemian socjalnych, jakich jesteśmy świadkami, udostępnienie oświaty najszerszym masom naszego społeczeństwa stało się jednym z najpoważniejszych zadań. Nowa struktura społeczno - gospodarcza i polityczna wymaga wykształconych, światłych ludzi, którzy potrafią wykonać należycie zadania stojące przed odbudowującym się krajem.

Jednym z środków zmierzających do tego celu jest działanie Uniwersytetów Powszechnych, mających bardzo rozległe zadania. Najważniejsze z nich, to podniesienie na wyższy poziom kultury i uświadomienia, społeczno-politycznego słuchaczy poprzez dobór i naświetlenie odpowiednie materiału naukowego z przedmiotów ogólnokształcących oraz przez wprowadzenie nauk społeczno - ekonomicznych. Dalszym zadaniem jest przygotowanie do pracy społeczno - związkowej, które będzie realizowane przez zaznajomienie słuchaczy z ruchem zawodowym, historią Związków Zawodowych i ich strukturą, prowadzenie wykładów przygotowujących do tego czy innego rodzaju pracy związkowej jak bibliotekarstwo, księgowość, bezpieczeństwo i higiena pracy, prace świetlicowe i inne. Niemniej ważnym zadaniem Uniwersytetu Powszechnego jest podniesienie poziomu kwalifikacji zawodowych przez pogłębienie wiadomości teoretycznych, stanowiących podstawę umiejętności technicznych.

Uwzględniając potrzeby Związków Zawodowych Uniwersytet Powszechny będzie spełniał jednocześnie ważne zadania wobec państwa ludowego, podnosząc na wyższy poziom kultury robotników i pracowników umysłowych, stwarzając możliwości upolitycznienia szerokich mas bezpartyjnych członków Związków Zawodowych nie odrywając ich od produkcji.

Kurs nauki w Piotrkowskim Uniwersytecie Powszechnym trwać będzie trzy lata — zajęcia szkolne rozpoczną się dnia 15 września i będą się odbywały w godzinach wieczornych. Do Uniwersytetu Powszechnego będą przyjmowani w zasadzie kandydaci w wieku od osiemnastu lat wzwyż z cenzusem siedmiu klas szkoły powszechnej. Członkowie Związków Zawodowych nie posiadający wymaganego cenzusu lub nierozporządzający odpowiednią ilością czasu, aby móc uczęszczać na wszystkie wykłady, mogą się zapisać wyłącznie na interesujące ich wykłady i składać egzamin z tych przedmiotów lub otrzymać świadectwo z przesłuchania tylko części kursu Uniwersytetu Powszechnego. Kandydatami na Uniwersytet Powszechny mogą być także członkowie rodzin członków Związków Zawodowych oraz członkowie ZMP.

Dla tych, którzy nie posiadają odpowiedniego cenzusu zorganizowany zostanie kurs wstępny. Członkowie tego kursu będą mogli kontynuować po złożeniu egzaminu naukę na UP. jako pełnoprawni słuchacze.

Wykłady będą się odbywały w szkole im. ks. Józefa Poniatowskiego przy ul. Stalina 37. Nauka jest całkowicie bezpłatna. Ukończenie Uniwersytetu Powszechnego traktowane jest jako równorzędne z ukończeniem szkoły typu licealnego. Na stanowisko dyrektora Uniwersytetu Powszechnego w Piotrkowie został mianowany został tow. Czajkowski Bronisław. Personel nauczycielski rekrutuje się z profesorów gimnazjalnych szkół piotrkowskich. Zapisy przyjmuje się od dnia 1-go września br. w szkole im. Emilii Plater przy ulicy Sienkiewicza od godziny 17 do 19 lub w sekretariacie Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Każdy z kandydatów winien mieć przy składaniu podania o przyjęcie rekomendacje z Rady Zakładowej, Związku Zawodowego, ZMP lub Komitetu Partyjnego.

S.

# Niewykorzystane wczasy

Zarząd Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej podaje do wiadomości, że posiada 32 skierowania na wczasy do Ciechocinka, Kudowy, Polanicy i Dusznik, dotychczas niewykorzystane. Zarząd apeluje, aby pracownicy mający obecnie urlopy wykorzystali racjonalnie przypadający im wypoczynek.

# Komunikat
## stacji kolejowej

Kierownictwo stacji kolejowej w Piotrkowie podaje do wiadomości, że na skutek zarządzenia władz zwierzchnich, pociąg pospieszny z Warszawy do Zakopanego, kóry przybywa do Piotrkowa o g. 22.03 kursować będzie codziennie nie jak poprzednio podano tylko do dnia 28 sierpnia, lecz do dnia 20 września.

Ten sam pociąg powracający z Zakopanego do Warszawy kursować będzie bez zmian do dnia 21 września.

# Rozbudowa gmachu
## Zarządu Miejskiego

Zbyt szczupłe pomieszczenie Zarządu Miejskiego utrudniało pracę poszczególnych agend.

Jak się dowiadujemy Zarząd Miejski jeszcze w br. przystąpi do rozbudowy gmachu Zarządu przy ul. Słowackiego. Wybudowana zostanie obszerna oficyna, w której znajdą pomieszczenie ściśnione referaty.

# Kronika sądowa

### ZA ZNIEWAŻENIE SOŁTYSA ODPOWIADAŁ PRZED SĄDEM

Mieszkaniec wsi Stoonica gminy Ręczno, powiatu piotrkowskiego, Piotr Nowak, na zebraniu gromady znieważył sołtysa, używając w stosunku do niego wyrażeń obelżywych, za co pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Sąd Grodzki w Piotrkowie, rozpoznawszy sprawę tę w dniu 22 sierpnia 1949 r. skazał Piotra Nowaka na jeden miesiąc aresztu.

### KREWKA NIEWIASTA ZA [illegible] SĄSIADA ODPOWIADAŁA PRZED SĄDEM

We wsi Żychlin gminy Szydłów, powiatu piotrkowskiego, między Janem Staśkiewiczem, mieszkańcem Piotrkowa, a Józefą Mielczarek, zamieszk. w Żychlinie na tle sporu o ziemię, przyszło do sprzeczki, w czasie której Mielczarkowa dopadłszy do wozu, schwyciła orczyk i uderzyła nim Staśkiewicza, a kiedy ten wyrwał jej orczyk, uderzyła go ręką kilka razy w twarz.

Na skutek skargi pokrzywdzonego Staśkiewicza, sprawa ta znalazła się w dniu 22 sierpnia 1949 r. na wokandzie Sądu Grodzkiego w Piotrkowie, który skazał Józefę Mielczarek na 4.000 zł. grzywny z zamianą w razie nieściągalności na szesnaście dni aresztu. (sc)

### WOBEC WZAJEMNOŚCI [illegible] SĄD UWOLNIŁ OSKARŻONĄ OD KARY

Apolonia Łągiewska, mieszkanka Piotrkowa, wystąpiła do Sądu ze skargą przeciwko lokatorce swojej Marii Rycerz, oskarżając ją, że kiedy zwróciła się do niej z żądaniem uregulowania czynszu mieszkaniowego, ta obrzuciła ją stekiem obelżywych i nieprzyzwoitych wyrazów.

Sąd Grodzki w Piotrkowie, w wyniku rozprawy sądowej w dniu 22 sierpnia 1949 r., uznawszy Mariannę Rycerz winną zarzucanego jej czynu stwierdził również, że oskarżycielka Łągiewska nie pozostała dłużną i sama już wymierzyła karę oskarżonej, używając w stosunku do niej równoznacznych obelżywych wyrażeń — Marię Rycerz od kary uwolnił. (sc)

# Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane
## powstanie w Piotrkowie

Niedawno podawaliśmy, że powstał projekt stworzenia w Piotrkowie Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo - Budowlanego.

W najbliższych dniach Zarząd Miejski przystąpi do zorganizowania tej placówki. Zaznaczyć należy, że Piotrków będzie jednym z pierwszych miast w Polsce, które zorganizuje tego rodzaju własne przedsiębiorstwo.

## ZE SPORTU

# Imprezy niedzielne

Ciekawie zapowiadają się jutrzejsze imprezy sportowe w Piotrkowie. Zwolennicy boksu będą mieli sposobność emocjonowania się spotkaniem bokserskim, które odbędzie się o godz. 11-ej na boisku Concordii. Concordia spotka się ze Związkowcem z Łodzi. Po dłuższej przerwie na ringu zobaczymy Brzóskę i Scibuta.

Zwolennicy piłki nożnej mają do wyboru dwa bardzo ciekawe spotkania. O godz. 11-ej na Stadionie Związkowca odbędzie się spotkanie o mistrzostwo klasy B. pomiędzy Związkowcem a Gwardią. O godz. 17-ej na boisku Concordii na Budach [illegible] o mistrzostwo klasy A Concordia spotka się z „Kolejarzem" łódzkim. Przed tym spotkaniem odbędą się przedmecze rezerwy.

„Kolejarz" piotrkowski wyjeżdża jutro do Rawy Mazowieckiej gdzie rozegra spotkanie z tamtejszą Mazowią.

# Nowy zarząd sekcji motocyklowej

W tych dniach odbyło się nadzwyczajne walne zebranie sekcji motocyklowej „Związkowca", na którym przeprowadzono wybór nowego zarządu oraz omówiono plan pracy na najbliższy okres.

Nowy zarząd poza licznymi imprezami turystycznymi projektuje urządzenie zawodów żużlowych w Polsce. W tym celu projektuje się również kupno specjalnie przystosowanych maszyn do zawodów żużlowych.

W dniu 11 bm. sekcja bierze udział w zjeździe plakietowym do Warszawy, oraz w wyścigu na około Warszawy. Na zjazd powyższy wszyscy piotrkowscy motocykliści otrzymują jednolite umundurowanie i proporce ze znakiem Związkowca.

Na powyższym zebraniu za niesubordynację zostało usuniętych z sekcji około 15-tu członków.

**Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy**

## Rozrywki umysłowe

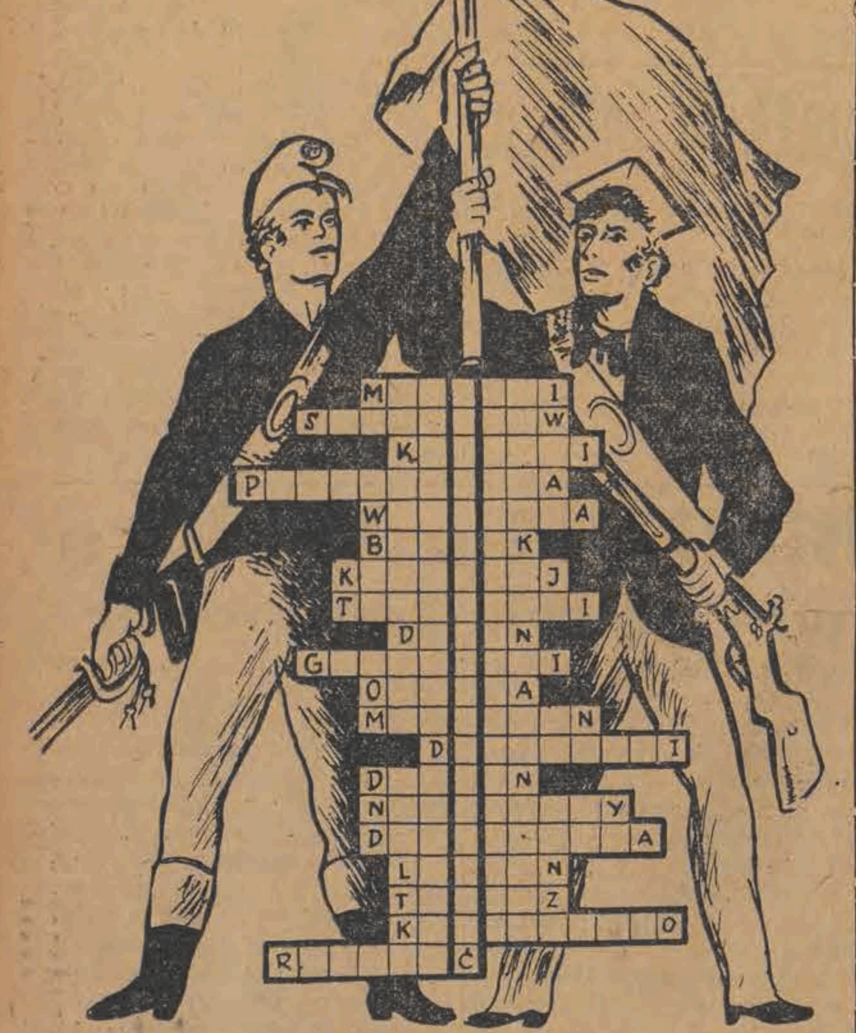
Dziś zamieszczamy pierwszy logogryf z cyklu naszych rozrywek umysłowych. Należy odszukać 20 słów, których znaczenie zamieszczone jest pod logogryfem — wpisać te słowa poziomo w podane kratki. Środkowy rząd liter, ujęty w grube linie da znane hasło demokratów europejskich z 19-go wieku.

Pełne rozwiązanie logogryfu należy nadesłać do **Redakcji „Głosu", Łódź, ul. Piotrkowska 86, III piętro z adnotacją: „Dla Działu Rozrywek Umysłowych"**, do dnia 14-go września rb.

Wśród tych, którzy nadeślą prawidłowe rozwiązania — rozlosowanych zostanie w dniu 15 września rb. w lokalu Redakcji „Głosu" dziesięć cennych nagród. Pierwszą nagrodą jest wieczne pióro, marki „Eversharp" ze złotą, 14-karatową stalówką. Następnych 9 nagród — to wartościowe książki.

Lista nagrodzonych zamieszczona będzie w „Głosie" w dniu 17 września rb.

W następną sobotę — dnia 10 września ukaże się drugi logogryf, za rozwiązanie którego również wyznaczyliśmy bardzo cenne nagrody.



1) Przywódca „Młodych Włoch" żył w latach 1805—1872. 2) Bohater Związku Radzieckiego, przodownik i racjonalizator pracy. 3) Jeden z przywódców I Proletariatu — zginął na szubienicy 28 stycznia 1886 r. 4) Bohaterka Ludowej Hiszpanii. 5) Miasto rodzinne generała Świerczewskiego. 6) Działacz KPP, który we wrześniu 1939 r. zginął w obronie Warszawy pod Ołtarzewem. 7) Ksiądz demokrata, współtwórca Manifestu Połanieckiego. 8) Przywódca Komunistycznej Partii Włoch. 9) Nazwa pisma, wydawanego przez Hercena (w tłumaczeniu na język polski). 10) Włoski bohater narodowy. 11) Miasto, gdzie w 1875 r. powstał Związek Robotników Południowej Rosji. 12) Jeden z najwybitniejszych uczonych świata, twórca teorii uzupełnionej potem przez Łysenkę. 13) Polak — generał — jeden z przywódców Komuny Paryskiej. 14) Anglik — twórca nauki o pochodzeniu gatunków. 15) Rewolucjoniści rosyjscy, którzy zabili cara Aleksandra II. 16) Marksistowsko-leninowska metoda poznawania zjawisk przyrodniczych i społecznych. 17) Miasto, gdzie odbyły się II i III Zjazd SDPRR w 1903 i 1905 r. 18) Generalny sekretarz Komunistycznej Partii Francji.

19) Bohater ludu polskiego i amerykańskiego, żył w 18-tym wieku. 20) Jedno z trzech haseł rewolucji francuskiej.

Rozwiązanie da **hasło demokratów polskich z 19-go wieku.**

## -KINA-

ADRIA — „Młoda Gwardia" I-sza seria — godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 14
BAŁTYK — „Śpiewak nieznany"
godz. 17, 19, 21
film dozwol. dla młodz. od lat 14
BAJKA — „Powrót do domu"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 7
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 38.
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19; 20 21
HEL (dla młodz.) — „Trójka trefl"
godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 14
MUZA — „Trzeci szturm"
godz. 18, 20
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
POLONIA — „Dni zdrady"
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od lat 14
PRZEDWIOŚNIE — „Tragiczny pościg" — godz. 16, 18, 20
film dozwolony dla młodz. od l. 18
ROBOTNIK — „Opowieść o prawdziwym człowieku"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
ROMA — „Synowie"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od l. 14
REKORD — „Za Wami pójdą inni"
dla młodzieży godz. 16
„Cztery serca" godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od lat 10
STYLOWY — „Podrzutek"
dla młodzieży godz. 16
„Dwaj panowie F"
godz. 18, 20.30
film dozwolony dla młodz. od l. 16
ŚWIT — „Złoty kluczyk"
godz. 18, 20
film dozwolony dla młodz. od l. 7
TĘCZA — „Bokserzy"
godz. 17, 19, 21
film dozwolony dla młodz. od l. 7
TATRY — „Wieś na pograniczu"
godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WISŁA — „Dni zdrady"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WŁÓKNIARZ — „Śpiewak nieznany"
godz. 16.30, 18.30, 20.30
film dozwol. dla młodzieży od lat 14
WOLNOŚĆ — „Bokserzy"
godz. 16, 18, 20
film dozwol. dla młodzieży od lat 7

## Humor czeski



**U WRÓŻBITY**

**— A teraz ja panu wywróżę — czeka pana trzymiesięczny pobyt w zakładzie pracy!** (Mlada Fronta)

# WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

# Co, gdzie i kiedy?

## Bogaty program niedzielnych imprez sportowych

Jesteśmy w pełni sezonu jesiennego. Dzisiaj bokserzy rozpoczynają boje o drużynowe mistrzostwo okregu w klasie A. Obok rezerw ligowego ŁKS Włókniarza i Związkowca — Zrywu w konkurencji tej zobaczymy Concordię z Piotrkowa, Bawełnę i Ogniwo z Łodzi oraz dodatkowo DKS z Aleksandrowa. Dzisiaj fawotytem jest zespół ŁKS Włókniarza, natomiast w niedzielę Concordia i DKS. Projektowany poprzednio mecz towarzyski Gwardia z Gdańska z ŁKS Włókniarzem został odwołany i odbędzie się w innym terminie. Goście odwołali swój przyjazd, narażając gospodarzy na zmarnowanie terminu.

A teraz o piłkarzach, ŁKS Włókniarz udaje się w podróż do Poznania na zawody z tamtejszą Wartą, z którą będzie miał niezwykle trudne zadanie. W okręgu naszym odbędą się dwa spotkania o mistrzostwo drugiej ligi. W Pabianicach PTC — Gwardia podejmuje leadera tabeli, Garbarnię z Krakowa. Gospodarze schwycili już drugi oddech i lepiej grają niż w pierwszej rundzie. Z Garbarnią uzyskają niewątpliwie zaszczytny wynik. Widzew ma za przeciwnika Gwardię ze Szczecina, którą winien pokonać.

Równocześnie z początkiem mistrzostw drużynowych w boksie, piłkarze klasy A okręgu łódzkiego rozpoczynają boje o punkty. Obok starych drużyn, mamy dwóch beniaminków: Związkowiec — Zryw z Łodzi i „Emjeden" z Żychlina. Faworytem do tytułu mistrza winni być kolejarze łódzcy, drużyna bezsprzecznie najlepiej wyszkolona technicznie, która od dwóch lat ma pecha w rozgrywkach o mistrzostwo najwyższej klasy okręgowej. Tym razem łodzianie powinni wyjść obronną ręką. W Łodzi Spójnia zmierzy się z Borutą. Zwycięstwo nie przyjdzie łodzianom zbyt łatwo. W Zgierzu Włókniarz winien wygrać z kolejarzami z Koluszek. Ciekawie zapowiada się spotkanie Concordii z kolejarzami łódzkimi. Trudno jest przewidzieć wyniki meczów „Emjeden z ŁKS Włókniarzem IB i Związkowców z Łodzi i Tomaszowa.

Zapaśnicy będą mieli również ligę. Właśnie w niedzielę rozpoczynają walki o wejście do ligi meczem Gwardia — Boruta.

Dopełnieniem bogatego kalendarzyka imprez sportowych będzie mecz lekkoatletyczny juniorów Poznania i Łodzi. Na zawodach tych mogą paść nowe rekordy Polski, gdyż Garnczarczyk zapowiedział pobicie swego rekordu w oszczepie i poprawienie wyniku w pchnięciu kulą. Bardzo ciekawie zapowiada się również skok wzwyż.

## Gimnastycy krakowscy w Łodzi

Wczoraj na zaproszenie Zaw. Związku Włókniarzy przybyła do Łodzi grupa gimnastyków Włókniarza - Korony z Krakowa. Gimnastycy krakowscy pozostaną u nas na obozie około 2 tygodni.

## Z życia klubów

### Treningi bokserów „Bawełny"

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawełna" zawiadamia, iż z dniem 31 sierpnia br. treningi zawodników odbywać się będą w hali sportowej przy ul. Jerzego 22 w poniedziałki, środki i piątki o godzż 18-tej pod kierunkiem trenera Zygmunta Cegielskiego.

Zapisy przyjmuje kierownictwo sekcji w czasie treningów.

## Młodzi lekkoatleci Poznania i Łodzi walczą w niedzielę na boisku ŁKS Włókniarza

W nadchodzącą niedzielę na stadionie ŁKS Włókniarza odbędą się zawody lekkoatletyczne juniorów pomiędzy najlepszymi zespołami Poznania i Łodzi. W Kolejarzu poznańskim startować będą doskonali sprinterzy i skoczkowie Wize, Laurentowski i Tietz, miotacze Trzcieliński i Musiał. Sztafeta kolejarzy na Mistrzostwach Polski w Katowicach uzyskała I-sze miejsce z czasem 46,7, a w sztafecie szwedzkiej uległa tylko Spójni z Gdańska i Chemii łódzkiej. Poznaniacy w ogólnej punktacji zajęli wraz z zespołem kolejarek Wicemistrzostwo Polski na rok 1949.

Łodzianie przeciwstawią Kolejarzom poznańskim swoich najlepszych juniorów — rekordzistów Polski **Garcarczyka, Marczewskiego**, oraz doskonałych zawodników Łodzi, legitymujących się najlepszymi tegorocznymi wynikami w Okręgu **Kozłowskiego i Szczepaniaka w sprintach, Kowalskiego, Stępnia, Pasikowskiego, Słabego, Gajewskiego, Derwiniusa, Janio w biegach średnich, skoczków i miotaczy Garncarczyka Staszka, Denysa, Tyfę, Skibiura i wielu innych.**

Program zawodów będzie obejmował następujące konkurencje: biegi na 100, 300, 1.500, 4x100, 400x300 200x100, skoki w dal i wzwyż, rzuty dyskiem i oszczepem, oraz pchnięcie kulą.

Niewątpliwie na zawodach tych padną nowe rekordy Polski, gdyż Garncarczyk zapowiedział pobicie własnego rekordu w oszczepie, który obecnie wynosi 58,81, oraz zechce poprawić wynik w kuli i przekroczyć 16 metrów. W sprintach Kozłowski w spotkaniu z Wiezem i Tietrzem z Poznania, oraz ze Szczepaniakiem i Marczewskim z Łodzi może uzyskać rekord życiowy, trzeba dodać, że miniaturowy ten sprinter w sezonie bieżącym biega stale po 11,3.

Ażeby skok wzwyż uczynić bardziej atrakcyjnym organizatorzy zaprosili doskonałego juniora z poznańskiej Warty — mistrza Polski w tej konkurencji dla juniorów Ohnsorge, oraz Sikorskiego ze Związkowca łódzkiego, obaj ci zawodnicy przekroczyli w roku bieżącym 1,70.

Niewątpliwie dla młodych lekkoatletów Łodzi, oraz ich kolegów i zwolenników zawody dostarczą wiele emocji, a lekkoatletykę wzbogacą o nowe doskonałe wyniki.

Dla celów propagandowych organizatorzy ustalili bardzo niskie ceny wejścia, przy czym wszystkie na miejsca siedzące — dla dorosłych zł 100, a dla młodzieży szkolnej, harcerskiej, Hufców SP, Związku Młodzieży Polskiej, członków Związków Zawodowych — po zł 50.

Przypominamy, że początek zawodów wyznaczony został na godzinę 10.30.

## Sportowcy — młodzieży szkolnej

W dniu wczorajszym, to jest w dniu otwarcia nowego roku szkolnego odbyło się szereg imprez sportowych dla łódzkiej młodzieży szkolnej.

W Helenowie przy udziale kilku tysięcy widzów, rekrutujących się z młodzieży szkolnej odbyły się wyścigi kolarskie na torze. Oto wyniki:

W biegu australijskim dla posiadaczy kart wyścigowych Murowaniecki był pierwszy, zyskując czas 4 min. 12,2 sek. przed Kotarskim Spójnia i Szałkiem ŁKS Włókniarz.

W biegu dla licencjonowanych zawodników na 15 km, 37 okrążeń toru po trzech finiszach wygrał Bek w czasie 27 min. 37,2 sek. 12 pkt. Wszystkie trzy finisze wygrał Bek przed Boruczem (dwukrotnie) i Marchwińskim. Finał wygrał Bek przed Boruczem, 8 pkt. Pietraszewskim M. 4 pkt. i Marchwińskim 2 pkt.

W przerwie odbyły się zawody bokserskie pomiędzy zespołami Widzewa i Stali.

Na stadionie ŁKS Włókniarza przed imprezami sportowymi przemówienia wygłosili dyr. Wojewódzkiego Urzędu Kultury Fizycznej Nonas oraz prezes ŁOZLA red. L. Szumlewski — podkreślając obecne nastawienie sportowców do młodzieży szkolnej. Poza tym odbyły się zawody piłki nożnej (ŁKS Włókniarz ligowy uległ reprezentacji okręgu 1:2), zapaśnicze, pływackie, lekkoatletyczne, tenisowe oraz w podnoszeniu ciężarów.

## Kącik ŁOZPN

### Obsada sędziowska spotkań niedzielnych

PTC Gwardia — Garbarnia: Naporski, Pogodziński.

17. Widzew — Gwardia (Szczecin): Walczak W., Raciecki.

17. Concordia — Kolejarz (Łódź): Andrzejak.

15. Concordia II — Kolejarz II: obsadza Piotrków.

17. „Emjeden" — ŁKS Włókniarz: Kaźmierczak.

15. „Emjeden II" — ŁKS Włókniarz II: obsadza Kutno.

17. Związkowiec (Tom.) — Związkowiec (Ł): Jędraszczak.

15. Związkowiec II (Tom) — Związkowiec II (Ł): obsadza Tomaszów.

11. Spójnia — Boruta: Stępień.

9. Spójnia II — Boruta II: Spychalski.

11. Włókniarz (Zgierz) — Kolejarz (Kol.): Smiechowski.

9. Włókniarz II (Zgierz) — Kolejarz II (Kol.): Panfil.

Liniowi Spójnia — Boruta: Smoliński, Zabawa.

## Dział oficjalny ŁOZB

### Komunikat W-łu Sportowego Nr 3

1. Podaje się do wiadomości tabelkę rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Okręgu Kl. A na rok 49/50
4.9.49 r. Concordia (Piotrków) — Zw. Zryw.,
3.9.49 Ogniwo — ŁKS-Włókniarz,
4.9.49 DKS Aleksandrów — Bawełna,
11.9.49 ŁKS-Włókniarz — Concordia Piotrków,
10.9.49 Bawełna — Ogniwo,
11.9.49 Zw. Zryw — DKS Aleksandrów,
18.9.49 Concordia Piotrków — Bawełna,
18.9.49 Zw. Zryw — ŁKS-Włókniarz
18.9.49 DKS Aleksandrów — Ogniwo,
25.9.49 Ogniwo — Zw. Zryw,
24.9.49 Bawełna — ŁKS-Włókniarz,
25.9.49 DKS Aleksandrów — Concordia Piotrków,
1.10.49 Zw. Zryw — Bawełna,
2.10.49 Concordia Piotrków — Ogniwo,
2.10.49 ŁKS-Włókniarz — DKS Aleksandrów.

2. W związku z czteroleciem istnienia Klubu Sportowego Concordia Piotrków przesuwa się termin zawodów ŁKS-Włókniarz — Concordia z dn. 11.9.49 r. na 9.10.49 r.

3. Przypomina się klubom o konieczności zbadania wszystkich zawodników przez Poradnię Sportową przed rozpoczęciem sezonu 49/50.

Przewodniczący W. S.
M. Tyl

Sekretarz W. S.
J. Służewski

**GŁOS**
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Wydawca: RSW. „Prasa".
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III p
Druk.: Zakl. Graficzne RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Telefony:
Redaktor naczelny 216-14
Zastępca red. nacz. 219-05
Sekretarz odpowiedz. 218-23
Sekretariat ogólny 223-29
Dział partyjny 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: 219-42
Dział mutacji: 218-11
Dział miejsk. i sport.: 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny: 223-29
Dział rolny. wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna: 172-31, 156-81
Kolportaż:
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja: 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 83 tel. 111-50 i 114-75
D-04685

W. Ażajew 248

## Daleko od Moskwy

Już czwarty dzień, pod komendą Gonczaruka, dziesiątki robotników oczyszczały rury z osadu i rdzy. Była to praca ciężka i wyczerpująca. Od brzęku i zgrzytu aż świdrowało w uszach. Za to spod metalowych skrobaków i szczotek, rura w oczach zmieniała swój wygląd, z czarnej stawała się srebrna, aż wreszcie zalśniła w słońcu oślepiającym blaskiem — jakgdyby ją poniklowano. Gonczaruk był bardzo wymagający, tak że ludzie nawet narzekali:

— Chce zrobić jakieś cacko...

— Lśni, jak samowar... Przecież i tak zabrudzi się.

Dla izolacji, robotnicy pokrywali rurociąg gorącym rozżarzonym w wielkich kotłach bitumem — czarną, podobną do smoły masą. Z wierzchu metal był bandażowany dżutowym płótnem, a potem jeszcze raz pokryty warstwą bitumu.

Po raz niewiadomo, który, inżynierowie oglądali każdy metr pierwszej sekcji — pierwszego kilometra gotowego rurociągu — zanim przystąpiono do opuszczenia go do cieśniny

— Ach, szkoda, że nie ma Batmanowa i Zalkinda, zobaczyliby jak będziemy chować nasze „babsko"! Nie doczekali się! — biadał Karpow.

Aleksy z niezadowoleniem machnął ręką. Obecnie myślał jedynie o tej części rurociągu, którą trzeba będzie pogrążyć w cieśninie.

— Zaczynaj, Iwanie Łukiczu!

Pomocnicy Karpowa przyczepili rurę hakami w środku i z boków do sześciu traktorów, stojących rzędem po drugiej stronie przerębli. Pod kierunkiem Kotlarewskiego napełniono rurę ciepłą wodą, gdyż inaczej nie pogrążyłaby się w cieśninie. Końce rurociągu zatkane były grubymi jak telegraficzny słup kurkami.

Wszystko było dokładnie obmyślone i zaprojektowane tak, że praca szła szybko, jakby pod kierunkiem reżysera. Obecnie, kiedy rurociąg był napełniony ciepłą wodą, należało działać z ogromną szybkością, ażeby wewnątrz nie zdążyły się wytworzyć zapory z lodu. W wypadku zwłoki, postanowiono natychmiast wypuścić wodę.

Kowszow machnął rękawicą, zawarczały traktory i rzędem ruszyły od przerębli. Liny wyciągnęły się i powlokły za sobą rurę, która połyskiwała, jak gdyby była wysmarowana tłuszczem. Z boków zatrzeszczały lewarki nakręcając liny.

Rurociąg zbliżał się z łoskotem do przerębla a Aleksy odruchowo pochylał się i przysiadał, jak gdyby i jego ciągnął ogromny ciężar metalowego olbrzyma. Wyprostowawszy się nagle znów dał znak rękawicą.

— Odczepiać! — krzyczał Karpow, biegnąc wzdłuż traktorów.

Jego ludzie, siedzący za traktorzystami szybko odczepili liny i łamiąc powłokę lodową rurociąg skrył się pod wodą, podnosząc nad przeręblem ogromną mętno zieloną falę. Przywiązane końce rurociągu pozostały na powierzchni — jeden na brzegu, drugi zaś na cieśninie stercząc z przerębli drewnianymi korkami.

— Zręcznie! — zawołał z ulgą Silin. — Obawiałem się, że może się nie udać. Rzeczywiście ogromnego kalibru sztuka.

— Rura leży na dnie w kształcie łuku, — wyjaśniał Karpow zebranym budowniczym. Były rybak był przejęty i czuł się, jakby był solenizantem. — A teraz kolej na nurków.

— Wracać na miejsca! — krzyknął Aleksy i niespokojnie rozejrzał się dookoła, gdyż dopiero teraz zauważył tłum zebrany na lodzie.

Szykowano drugą część rurociągu. Zgrzytały skrobaki i szczotki. Ubrudzeni robotnicy pokrywali rurociąg gęstą warstwą czarnego lepkiego płynu. Za nimi posuwali się robotnicy, okręcając rurę płótnem.

Smiełow i jeszcze dwóch nurków zamierzali z brzegu zejść pod lód na dno cieśniny. W rękach trzymali latarnie elektryczne i metalowe lufy od których ciągnęły się grube węże gumowe do hydromonitoru, stojącego na brzegu. Nurkowie pod wodą krok za krokiem zaczęli sprawdzać, czy rura szczelnie przylega do dna. Natrafiwszy na nierówność gruntu, podmywali ją szybko mocnym strumieniem wody z węża.

W pierwszym dniu Smiełow przeholował w zapale do pracy i nurków wyciągnięto na brzeg półprzytomnych. Musiał po tym przeleżeć całą dobę. Tania Wasylczenko często go odwiedzała. Za każdym razem powtarzała się ta sama rozmowa.

(d. c. n.)